

35 ofiar! Tragiczny weekend

W sobotę i niedzielę zanotowano na terenie kraju 242 wypadki drogowo-woj, w których zginęło 19 osób, a 224 odniosło rany. Najwięcej wypadków spowodowali kierowcy samochodów osobowych (59), głównie amatorzy, pijacy spowodowali 31 wypadków.

W czasie ostatniego weekendu zanotowano na terenie kraju 86 pożarów, w tym 3 w państwowych gospodarstwach rolnych, 9 w zakładach przemysłowych i 6 pożarów lasów.

W Sakosławie, pow. Nowy Tomyśl, woj. poznańskie, spłonęła stodoła Państwowej Stacji Koni, w której znajdowało się 2,5 tys. q słomy i 1 tys. q lucerny. Straty wyniosły ok. 400 tys. zł. Przyczyną pożaru było samozapalenie się siana. Podobny wypadek miał miejsce w Państwowym Ośrodku Hodowli Zarodowej w Jędrzychowicach, pow. Wschowa, woj. zielonogórskie.

Według niepełnych danych KG MO, w ciągu ostatnich dwóch dni utonęło 18 osób (ogółem od początku br. utonęło już 589 osób). Większość wypadków zdarzyła się w czasie kąpiel w miejscach niedozwolonych. (PAP)

Oni nie chcą walczyć

Pentagon zapowiada surowe kary

Zastępca Prokuratora Generalnego w Ministerstwie Obrony USA Frank Bertimo oświadczył korespondentowi „New York Times”, że żołnierze amerykańscy, którzy odmawiają wykonania rozkazów kierujących ich na front wietnamski, będą karani zgodnie z obowiązującym kodeksem wojskowym, który przewiduje także karę śmierci.

Młodzi Amerykanie coraz częściej odmawiają udziału w wojnie wietnamskiej. W sobotę 24-letni szeregowiec Dennis Ciesielski z bazy morskiej Philadelphia (stan Pensylwania) oświadczył, że woli raczej stanąć przed sądem wojskowym niż służyć w Wietnamie. „Nie jestem przeciwny wszelkim wojnom — powiedział on w wywiadzie telefonicznym. — Walczyłbym w drugiej wojnie światowej. To była wojna sprawiedliwa, natomiast wojna w Wietnamie jest niesprawiedliwa”.

Trzej inni szeregowcy oznajmili w tych dniach na konferencji prasowej, że nie wykonają rozkazu, który nakazuje im stawić się 13 lipca w bazie Auckland (stan Kalifornia), skąd mają być wysłani na front wietnamski. Żołnierze oświadczyli, że wniosą do sądu powództwo przeciwko ministrowi obrony McNamarze, argumentując, iż udział USA w wojnie wietnamskiej stanowi naruszenie zobowiązań wynikających z karty NZ i porozumień genewskich, że kongres nie wypowiedział wojny i że wysyłanie Amerykanów do Wietnamu jest sprzeczne z piątą poprawką do konstytucji.

W rozmowie z korespondentem pisma „National Guardian” jeden z żołnierzy oświadczył: „Nie chcemy znaleźć się wśród podsądnych gdy nadejdzie dzień nowego procesu no rymberskiego. Jest to wojna sprzeczna z prawem, niemoralna i niesprawiedliwa”.

PAP

Krajowa narada aktywu TSŚ

W poniedziałek odbyła się w Warszawie krajowa narada kierowniczego aktywu oddziałów wojewódzkich Towarzystwa Szkoły Świeckiej.

Na naradzie podsumowany został dorobek towarzystwa w minionym półroczu. Wyraża się on m. in. liczbą ponad 4 tysięcy stałych placówek krzewienia wśród rodziców wiedzy o wychowaniu. Problemy pomocy wychowawczej rodzinie omawiane były w tym okresie również w licznie organizowanych przez TSŚ w miastach wojewódzkich i powiatowych konferencjach problemowych. Ożywiła się znacznie praca kół TSŚ — obecnie działa 15 tys. kół TSŚ, w tej liczbie ponad 5 tys. na wsi. Wzobogaciły się formy ich oddziaływania na rodziców.

Uczestnicy narady omówili program rozszerzenia działalności Towarzystwa w nowym roku oświatowym 1966—67 oraz przygotowania do zbliżającego się III Krajowego Zjazdu TSŚ i X rocznicy powstania Towarzystwa. (PAP)



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
wtorek 5. VII. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 157 [6964]

Władysław Gomułka na czele polskiej delegacji do Bukaresztu

3 bm. przybyła do Bukaresztu delegacja PRL, która weźmie udział w obradach Doradczego Komitetu Politycznego Państw — członków Układu Warszawskiego. Delegacji przewodniczy I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysław Gomułka. W skład delegacji wchodzi: członkowie Biura Politycznego KC PZPR: prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, minister obrony narodowej Marszałek Polski — Marian Spychalski oraz wice-minister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski i wice-minister obrony narodowej, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego — generał dyw. Wojciech Jaruzelski.

Na lotnisku bukareszteńskim delegację polską powitał: sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Nicolae Ceausescu, przewodniczący Rady Ministrów — Emil Bodnarus, minister sił zbrojnych generał armii — Leontin Salajan, sekretarz KC RPK — Michail Dalea, minister spraw zagranicznych — Korneliu Manescu, kierownik oddziału KC RPK — Andrei Pacuraru, kierownik oddziału KC RPK — Vasile Vlad, zastępca ministra sił zbrojnych gen. Ion Gheorghe, ambasador Socjalistycznej Republiki Rumunii w Polsce — Tiberiu Petrescu.

Wśród witających byli: ambasador PRL w SRR — Wiesław Sobierajski, pracownicy polskiej ambasady oraz szefowie szeregu placówek dyplomatycznych akredytowanych w Rumunii. Zgromadzeni na lotnisku liczni mieszkańcy Bukaresztu gorąco powitali członków delegacji polskiej. Pionierzy wręczyli kwiaty.

Gratulacje dla Wenezueli

Z okazji święta narodowego republiki Wenezueli, przypadającego 5 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Raula Leoniego.

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przesłał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych Wenezueli Ignacia Iribarrena Borgesa. (PAP)

Budowa fabryki obuwia

4 bm., przy udziale kilku tysięcy mieszkańców Słupska, odbyło się wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę fabryki obuwia. Symbolicznego wmurowania aktu dokonał przybyły na tę uroczystość wicepremier Zenon Nowak.

Po francuskiej eksplozji jądrowej

W niecałe 48 godzin po pierwszej próbie jądrowej na atolu Mururua na Pacyfiku Francja oznajmiła, że strefa niebezpieczna jest znów otwarta dla żeglugi międzynarodowej. Francuski minister terytoriów zamorskich gen. Billotte powiedział, że następną próbą odbędzie się w najbliższych tygodniach. Potwierdził on przypuszczenia, że moc eksplozji sobotniej była w przybliżeniu równa mocy bomby hiroszimskiej. Generał oświadczył również, że eksperyment sobotni przybliżył Francję do zbudowania własnej bomby wodowej. (PAP)

Na czele delegacji węgierskiej stoi pierwszy sekretarz KC WSPR Janos Kadar. W skład delegacji wchodzi: premier Gyula Kallai, wicepremier Antal Apro, minister spraw zagranicznych Janos Peter, minister obrony generał Lajos Czinege przyłączy się do delegacji później.

Delegacje witane były uroczystością przez przedstawicieli najwyższych rumuńskich władz państwowych i państwowych sekretarzem generalnym KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej Nicolae Ceausescu, przewodniczącym Rady Państwa Chivu Stoica i premierem Maurerem na czele.

Gmach Rady Państwa SRR, gdzie toczy się będą obrady, udekorowany jest flagami krajów uczestników Układu Warszawskiego. Przygotowano sztab tłumaczy, sekretariaty, służbę łączności. (PAP)

Loga - Sowiński udał się do Moskwy

Na zaproszenie Wszechozwikowej Centralnej Rady Związków Zawodowych przybyła w poniedziałek do Moskwy delegacja Centralnej Rady Związków Zawodowych, z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym CRZZ Ignacym Logą-Sowińskim na czele.

Na czele delegacji węgierskiej stoi pierwszy sekretarz KC WSPR Janos Kadar. W skład delegacji wchodzi: premier Gyula Kallai, wicepremier Antal Apro, minister spraw zagranicznych Janos Peter, minister obrony generał Lajos Czinege przyłączy się do delegacji później.

Delegacje witane były uroczystością przez przedstawicieli najwyższych rumuńskich władz państwowych i państwowych sekretarzem generalnym KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej Nicolae Ceausescu, przewodniczącym Rady Państwa Chivu Stoica i premierem Maurerem na czele.

Gmach Rady Państwa SRR, gdzie toczy się będą obrady, udekorowany jest flagami krajów uczestników Układu Warszawskiego. Przygotowano sztab tłumaczy, sekretariaty, służbę łączności. (PAP)

Depesza z okazji święta w USA

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki z okazji święta narodowego tego kraju — 100 rocznicy proklamowania niepodległości, przypadającego w dniu 4 bm. (PAP)

Małe żniwa w pełni

Rolnicy w całym kraju wykorzystując kilka pogodnych ostatnich dni przyspieszili „małe żniwa”. W wielu południowych, centralnych i zachodnich rejonach kraju zbiory rzepaku są już na ukończeniu, a sprzęt jęczmienia ozimego poważnie zaawansowany. Również w województwach północnych w całej pełni trwają „małe żniwa”, zaś w południowych na glebach lekkich rozpoczęto koszenie żyta.

Na ukończeniu są „małe żniwa” w woj. zielonogórskim, z 14 tys. ha rzepaków dotychczas skoszone ponad 10 tys. ha, a niewielkie pola jęczmienia ozimego pozostały nieskoszone tylko w północnych rejonach tego województwa. Już za kilka dni rolnicy Ziemi Lubuskiej przystąpią do sprzętu żyta. W pracach żniwnych bierze tam udział 400 kombajnów zbożowych, 3 tys. zestawów traktorowych, a do podorywek przygotowano ok. 3 tys. ciągników ciężkich.

W woj. opolskim dobiega końca sprzęt rzepaku i trwają zbiory jęczmienia ozimego.

Na Górnym Śląsku zbiory rzepaku prowadzone są we wszystkich powiatach, a jęczmienia tylko w południowych. Prawie wszystkie gospodarstwa natychmiast po skoszeniu przeprowadzają podorywki. W niektórych rejonach rozpoczęto także koszenie traw nasiennej.

Na Pomorzu, gdzie zebrano rzepak i jęczmień ozimy z przeszło połowy plantacji, rolnicy przygotowują się do koszenia żyta, które szybko dojrzewa. Pierwsze zbiory żyta rozpoczną się już za kilka dni.

Nowe ceny

Z dniem 4 bm. zostały wprowadzone nowe ceny materiałów opatrunkowych, środków leczniczych, ziółowych oraz tabletek od bólu głowy. Regulacja objęto również cen leków importowanych.

Wprowadzone zmiany mają na celu głównie ujednolicenie zasad kalkulacji cen. (PAP)

Walki w Wietnamie

Dalsze pirackie naloty

Jeden z 88 nalotów przeprowadzonych w sobotę przez lotnictwo amerykańskie na Północny Wietnam wymierzony był na delcie Rzeki Czerwonej w odległości 59 km na południowy zachód od Hajfongu. Celem „pirackich nalotów amerykańskich” były obiekty wojskowe, mosty, tory kolejowe, drogi elektryczne, dzonki, baterie obrony przeciwlotniczej i urządzenia radarowe. Wszystkie te atakowane obiekty położone są w południowej części DRW między Thanh Hoa (130 km na południe od Hanoi) i 17 równoleżnikiem. Naloty amerykańskie skierowane były również na przełęcz Mu Gia w pobliżu granicy z Laossem.

W niedzielę rano amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” dokonały dwóch nalotów na południe od 17 równoleżnika. Pierwszy z nich skierowany został na strefę domniemanej koncentracji partyzantów w odległości 56 km na południowy zachód od Da Nangu w prowincji Quang Tin, a drugi na tzw. strefę „C”, 110 km na północny zachód od Sajgonu w prowincji Tay Ninh.

Dwa samoloty amerykańskie zestrzelono w niedzielę nad Hanoi i Hajfongiem.

W piątek w dzień amerykańskie okręty wojenne wspierały przez lotnictwo wtargnęły na wody terytorialne DRW około Hajfongu. Jednostki Armii Ludowej otworzyły ogień artyleryjski uszkodzili jeden okręt wojenny i stracili jeden samolot przeciwnika.

W niedzielę i ubiegłej nocy w wielu rejonach Wietnamu Południowego doszło do starć między oddziałami partyzantów a siłami amerykańskimi i reżimu sajgońskiego. Kompania wojsk wyzwolenych zaatakowała w nocy z niedzieli na poniedziałek obóz tzw. sił specjalnych w Trai Bi położony w odległości 100 km na północny zachód od Sajgonu. Partyzanci ostrzelali strażę obozu ogniem z broni automatycznej.

Do kilku starć doszło w pobliżu granicy z Kambodżą. Jak oświadczył amerykański rzecznik wojskowy, partyzanci zaatakowali obóz wojsk amerykańskich w odległości 8 km od granicy z Kambodżą (11 km na południe od Cu Co). W tym samym rejonie kompania sił wyzwolenych stoczyła walkę z jednostką amerykańską, która uczestniczyła w operacji

„Paul Revere”. Oddział amerykański zażądał wsparcia lotnictwa, które bombardowało pobliski obszar. Do innej potyczki doszło także w prowincji Pleiku.

W niedzielę po południu kompania piechoty amerykańskiej stoczyła walkę z kompanią partyzantów w górzskim rejonie w odległości 420 km na północny wschód od Sajgonu.

Amerykański rzecznik wojskowy oświadczył w Sajgonie, iż w niedzielę samoloty USA zaatakowały składy z paliwem w odległości 19 km na południowy wschód od Hajfongu.

Powstańcy południowowietnamscy rozbili w sobotę w prowincji Thu Dau Mot batalion piechoty USA.

Powstańcy zestrzelili tam również cztery helikoptery.

Jak donosi agencja Reutersa, prezydent Johnson z zadowoleniem przyjął pismo prezydenta NRF Luebkego z życzeniami sukcesów w wojnie wietnamskiej.

Luebke przesłał te życzenia z okazji przypadającego 4 lipca święta narodowego USA.

Zyczenia Luebkego ucieszyły Johnsona, ponieważ pozostałe główne kraje Europy zachodniej odcięły się mniej lub bardziej wyraźnie od ostatnich nalotów amerykańskich na przedmieścia Hanoi i Hajfongu.

PAP

O tytuł BPS Tysiąclecia

W CRZZ ustalono zasady współzawodnictwa o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej Tysiąclecia Państwa Polskiego”.

O tytuł „BPS Tysiąclecia” mogą się ubiegać Brygady Pracy Socjalistycznej, które do 1 października br. podejmą dodatkowe, konkretne zobowiązania z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego (niezależnie od zobowiązań realizowanych obecnie) w dziedzinie produkcji, podnoszenia wiedzy ogólnej i zawodowej, a także dotyczące kształtowania socjalistycznych stosunków w zakładzie.

Dodatkowe zobowiązania produkcyjne współzawodniczących BPS powinny wynikać z podjętych planem zadań brygad oddziałów i wydziałów i dotyczyć m. in. unowocześnienia produkcji i poprawy jej jakości.

Nadawanie tych tytułów rozpocznie się w styczniu przyszłego roku, po podsumowaniu wyników pracy zakładów w br. i potrwa do końca maja 1967. Z wnioskami o wyróżnienie najlepszych BPS mianem Tysiąclecia występują KSR-y, a w zakładach gdzie nie powstała organizacja samorządu robotniczego — wspólnie rada zakładowa i zarząd zakładowy ZMS. O przyznaniu tytułu zdecydują na wspólnym posiedzeniu prezydium Zarządu Okręgowego danego związku i prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMS. (PAP)

Obiady - w FWP

Nie we wszystkich miejscowościach wczasowych uspołeczniona gastronomia może zapewnić urlopowiczom pełną obsługę. Dlatego MHW zwróciło się do zarządów związków zawodowych i innych instytucji nadzorujących domy wczasowe o wydawanie posiłków osobom nie zamieszkującym w tych domach. Chodzi o przyjmowanie stołowników na obiady bądź całonocne utrzymanie.

Pracownicy domów wczasowych będą — w związku z wydawaniem tych posiłków — dodatkowo wynagradzani.

PAP



WIETNAM

Głos opinii światowej o barbarzyństwie rządu USA

OD LONDYNU PO SINGAPUR I OD MOSKWY PO CHARTUM PRZESZŁA NOWA FALA DEMONSTRACJI I PROTESTÓW PRZECIWKO AMERYKAŃSKIM NALOTOM NA PRZEDMIEŚCIA HANOI I HAJFONGU. OTO PRZEGLĄD NOWYCH NAJWAŻNIEJSZYCH OŚWIADCZEŃ I AKCJI PROTESTACYJNYCH:

PEKIN. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej opublikował w niedzielę oświadczenie, ostro potępiające amerykańskie naloty bombowe na Hanoi i Hajfong.

Oświadczenie stwierdza, że przekroczenie linii demarkacyjnej przez Stany Zjednoczone zwalnia naród wietnamski i popierające go narody od wszelkich ograniczeń. Stany Zjednoczone nie mają prawa do decydowania, jak należy obecnie prowadzić wojnę. Ten nowy etap w agresji USA przeciwko narodowi wietnamskiemu zwalnia ChRL od wszelkich ograniczeń w udzielaniu poparcia i pomocy narodowi wietnamskiemu. Rząd ChRL podejmie zgodnie z interesami i postulatami narodu wietnamskiego każdą akcję, jaką uzna za niezbędną. „Rząd chiński i premier Czu En-laj — czytamy w oświadczeniu — wielokrotnie deklarowali uroczystie, iż naród chiński jest przygotowany, i że jeżeli wybuchnie wojna, nie będzie ona miała żadnych granic”.

HAWANA. Rząd kubański ogłosił w niedzielę oświadczenie, które głosi, że nowe posunięcie rządu USA w brudnej wojnie przeciwko bohaterstwu narodowi wietnamskiemu, to kolejna zbrodnia imperializmu amerykańskiego, budząca gniew wszystkich narodów świata. Wszystkie popierające rządy świata powin-

ny energicznie zareagować na to posunięcie.

W nowej sytuacji — dodaje oświadczenie — rząd i naród kubański ponownie deklarują swą bojową solidarność z rządem i narodem DRW i z bohaterstwu Narodowym Frontem Wyzwolenia Wietnamu Południowego. Rząd Kuby oświadcza, iż jest gotów udzielić pomocy walczącym patriotom Wietnamu.

RANGUN. „Rząd Związku Birmańskiego głęboko ubolewa z powodu niedawnego rozszerzenia operacji amerykańskich sił powietrznych i bombardowania przedmieść Hanoi i Hajfongu, gdzie znajdują się magazyny paliwa” — głosi oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Birmy.

DELHI. W niedzielę indyjski minister spraw zagranicznych Swaran Singh spotkał się z charge d'affaires USA Jofephem Greenem — juniorem. Agencja AP powołując się na źródła oficjalne pisze, iż szef dyplomacji indyjskiej poinformował przedstawiciela USA o zaniepokojeniu Indii z powodu bombardowania przedmieść Hanoi i Hajfongu przez samoloty amerykańskie. Te same źródła podają, że Swaran Singh przekazał życzenia Indii natychmiastowego wstrzymania bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu.

ALGIER. „Stany Zjednoczone uczyniły jeszcze jeden krok na niebezpiecznej drodze stopniowania wojny w Wietnamie — oświadczył rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Algierii. — Bombardowanie rejonów Hanoi i Hajfongu jest jawnym pogwałceniem suwerenności i niezawisłości DRW, jest nieudzielnym postępkiem, zwiększającym liczbę ofiar wśród ludności cywilnej i cierpienia męznego narodu wietnamskiego”.

ATENY. Czterdziestu pisarzy i artystów greckich opublikowało oświadczenie przeciwko nalotom amerykańskim na DRW. „Depcąc prawo i moralność — piszą autorzy deklaracji — Amerykanie stosują brutalną i okrutną siłę i zagrażają pokojowi światowemu”.

ROSTOW. Uczestnicy międzynarodowego obozu młodzieżowego koło Rostowa nad Donem w ZSRR spędzili niedzielę pracując, a zarobione pieniądze przeznaczyli na pomoc dla dzieci wietnamskich i ofiar wojny w Wietnamie. W obozie nad Donem spędza wakacje młodzież z 40 krajów świata.

DELHI. — „Wojna, którą prowadzi USA w Wietnamie, zagraża wolności narodów wszystkich krajów Azji i Afryki” — oświadczył na wielkim wiecu w Delhi b. minister obrony Indii Krishna Menon. Zażądał on niezwłocznego przerwania nalotów na DRW.

Wielkie demonstracje protestacyjne urządzono w Bombaju i w Kalkucie.

SINGAPUR. — Krótka, ale gwałtowna demonstracja antyamerykańska odbyła się w niedzielę w Singapurze. Co najmniej 7 osób odniosło rany. Policja aresztowała około 40 demonstrantów.

HANOI. — Prezydium KC Wietnamskiego Frontu Patriotycznego wezwało rządy bratnich krajów socjalistycznych, inne pokój miłujące kraje, organizacje demokratyczne i narody całego świata, aby w imię pokoju, sprawiedliwości i bezpieczeństwa narodów surowo potępiły zbrodnie rządu USA, podjęły skuteczniejsze kroki w celu powstrzymania ataków amerykańskich i kontrybuowały pomoc dla narodu wietnamskiego.

BUDAPEST. — Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej oświadczyła w deklaracji protestacyjnej, że prezydent Johnson, który wydał rozkaz bombardowania przedmieść Hanoi i Hajfongu, ponosi osobistą odpowiedzialność za brutalne naruszenie praw człowieka i podstawowych

norm prawa międzynarodowego.

CHARTUM. — Deputowany do sudańskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego H. Bamkar zapowiedział zgłoszenie projektu rezolucji potępiającej rozszerzenie wojny w Wietnamie, a zwłaszcza naloty na Hanoi i Hajfong. Jestem przekonany — dodał Bamkar — że parlament sudański potępi ten barbarzyński akt agresji.

HAGA. — Grupa młodzieży socjalistycznej demonstrowała w niedzielę przed ambasadą USA w Hadze, protestując przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie. Do demonstrantów, którzy obsadzili schody ambasad, przłączyły się inne grupy młodzieży. (PAP)

Nowe podróże gen. de Gaulle'a

Agencja France Presse informuje, że generał de Gaulle uda się z końcem sierpnia do Addis Abeby, a po wizycie w Etiopii pojedzie do Dżibuti (Somali francuskiej). Następnie podróż zawiedzie go do stolicy Kambodży Phnom Penh, gdzie przybyć ma 2 września, następnie do Nowej Kaledonii, Nowych Hebryd, Tahiti i wreszcie na wyspy Tuamotu, gdzie asystować będzie w ostatniej fazie francuskich prób nuklearnych na Pacyfiku. (PAP)

Uwaga Poznań!

Potrzeba nowej akcji W?

Coraz więcej jest zachorowań wenerycznych. Liczba przypadków kłóczy się do 7,5 tys. rocznie. Tylko w ciągu ub. roku w woj. poznańskim np. 2-krotnie więcej osób zachorowało na kiłę, o ok. 50 proc. więcej w Poznaniu i o blisko 30 proc. więcej w Warszawie. W porównaniu z r. 1954 notuje się obecnie 3,5-krotnie więcej przypadków kłó. W Warszawie i woj. warszawskim wzrost ten jest blisko 5-krotny, podobnie w Łodzi, woj. łódzkim, szczecińskim i lubelskim.

Zjawisko to jest tym bardziej niepokojące, że zachorowania na kiłę zdarzają się coraz częściej wśród osób w wieku od 15 do 19 lat. Przeciwnie w poradniach skórno-wenerologicznych ok. 10 proc. chorych na kiłę i 15 proc. dotkniętych rzeżączką stanowią pacjenci w tym właśnie wieku. Podobne zjawisko obserwuje się w większości krajów zachodnich.

Obserwacje naukowe dowodzą, że lekceważenie możliwości zakażenia jest nadal rzeczą niebezpieczną. Kiła — najgroźniejsza postać choroby wenerycznej — może być wprawdzie stosunkowo szybko usunięta (wobec nowoczesnych metod leczenia), ale jej dalsze skutki dają niejednokrotnie o sobie znać nawet po kilku latach. Kiła może wywołać trwałe zmiany w wątrobie, śledzionie oraz w układzie nerwowym, zmniejszając ogólną odporność organizmu.

Skuteczną walkę z kiłą utrudnia to, że obecność choroby można stwierdzić naj-

wcześniej po okresie 3 tygodni od zakażenia. A najlepsze wyniki leczenia gwarantuje jak najszybsze zgłoszenie się do lekarza.

Poradnie skórno-wenerologiczne dają do zapewnienia pacjentowi jak najdalej posuniętej anonimowości poprzez posługiwanie się symbolami zastępującymi nazwisko chorego. System ten, tytułem eksperymentu, wprowadza się na razie w poradniach w Łodzi.

Mimo wybitnie pogarszającej się sytuacji — niewiele zmienia się w dziedzinie oświaty sanitarnej, brak jest np. popularnych wydawnictw o niebezpieczeństwie zachorowań wenerycznych. (PAP)

Na urlop z mapą campingów

Turystom wybierającym się na urlop samochodem przyda się nowo wydana mapa ok. 130 polskich campingów, zweryfikowanych przez polską federację campingu.

Każdy z campingów posiada swój kolejny numer rejestracyjny, zaznaczony na mapie. Na odwrocie obok nazwy miejscowości, dokładnego adresu i telefonu przy każdym campingu zaznaczone zostało za pomocą symboli jego wyposażenie, usytuowanie urządzenia towarzyszące. Z mapy więc można odczytać, że camping znajduje się nad wodą, posiada przysiężnik z gorącą wodą, kiosk spożywczy — w pobliżu można łowić ryby. Wszystkie objaśnienia podane są w czterech językach: polskim, angielskim, niemieckim i francuskim.

Mapa campingów, której wydawcą jest Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, kosztuje 10 zł. Zastrzeżenia budzi zbyt niski nakład — tylko 25 tys. egzemplarzy. (PAP)

Wizyta posłów w W. Brytanii

Na zaproszenie obu izb Parlamentu brytyjskiego delegacja Sejmu PRL, pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu — Jana Karola Wende, udała się w poniedziałek z wizytą do Wielkiej Brytanii.

Nasza wizyta w tym kraju nie jest pierwszą. Już w 1957 r. w W. Brytanii bawiła delegacja naszego Sejmu. (PAP)

Powiększone Muzeum Feliksa Nowowiejskiego

W Barczewie pod Olsztynem otwarto w ub. tygodniu nową, znacznie powiększoną wystawę Muzeum Feliksa Nowowiejskiego. Jej twórcą jest zespół muzeum olsztyńskiego, działający pod kierunkiem dyr. Bogusława Kopydłowskiego. Liczne materiały dostarczyło poznańskie archiwum kompozytora. Na otwarciu w obecności władz i licznie zgromadzonej publiczności wystąpił z recitalem pianista Jan Bogusław Nowowiejski, syn kompozytora. (Z)

15 letni uczoney

Ogromne zainteresowanie wśród uczestników konferencji naukowej we Frunze (stolica Kirgizji) wzbudziła praca naukowa 15-letniego studenta miejscowego Uniwersytetu Pawła Pankowa na temat łańcuchów.

Syn inżyniera Paweł Pankow ukończył w ub. roku 4 klasy średniej szkoły (odznaczony złotym medalem), a w bież. roku złożył pomyślnie egzaminy na uniwersytet. Chłopiec jest wyjątkowo uzdolniony, miał najlepsze stopnie ze wszystkich przedmiotów, ale od 6 lat najbardziej pociąga go matematyka. Obecnie jest autorem kilku samodzielnych prac naukowych z dziedziny teorii liczb.

Udało się mu wykryć pewne prawidłowości między uogólnieniem liczb absolutnych, a teorią Eulera. (PAP)

Na Times Square, w centrum Nowego Jorku, odbyła się niedawno demonstracja przeciwko rozszerzeniu agresji w Wietnamie przez bombardowanie Hanoi i Hajfongu. Demonstranci nieśli transparenty: „Wstrzymajcie eskalację — zakończcie wojnę”. „Żołnierze amerykańscy niech wrócą do domu”.

R. Kennedy o eskalacji

Brat byłego prezydenta USA, senator Robert Kennedy udzielił wywiadu amerykańskiej agencji UPI, w którym omówił zastrzoną obecnie sytuację w Azji południowo-wschodniej i zrelacjonował swą niedawną wizytę w krajach afrykańskich.

Kennedy powiedział, że rajdy lotnictwa amerykańskiego na Hanoi i Hajfong stworzyły niebezpieczeństwo wybuchu wojny z ChRL, co niweluje wartość militarną tych akcji. Jego zdaniem wzmacnianie bombardowań Wietnamu Północnego nie skłoni Hanoi do rokowań. Bombardowanie terytorium DRW w przeszłości — wskazał m. in. Kennedy — uchroniło przekonanie rządu północnowietnamskiego i ludności tego kraju, by kontynuować dotychczasowy kurs polityki. Uważam, że ostatnie posunięcie odniesie ten sam skutek. (PAP)

Historia dyplomatyczna Polski

Nakładem wydawnictwa „Książka i Wiedza” ukazała się licząca 746 stron praca pt. „Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie (1839-1945)”. Książka oparta jest na nieznanych materiałach archiwalnych, źródłach publikowanych oraz licznych wspomnieniach polityków i dyplomatów z okresu II wojny światowej. Na jej treść składają się rozmowy polityczne w sprawie polskiej prowadzone w Białym Domu, na Kremlu, w kancelariach dyplomatycznych Londynu, debaty Wielkiej Trójki na konferencjach „człujicznych” w Teheranie, Jaltie i Poczdamie. Książka poświęca wiele miejsca polityce zagranicznej rządów emigracyjnych gen. W. Sikorskiego i S. Mikołajczyka oraz przedstawia politykę pierwszych rządów Polski Ludowej.

Sukcesy chóru poznańskiego

Trzecim miastem na trasie pełnego sukcesów tournée po ZSRR Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego była stolica radzieckiej Łotwy — Ryga. Koncerty w tym mieście gdzie wszystkie bilety wykupiono jeszcze przed przyjazdem zespołu, przysporzyły chórowi dalszych laurów.

Wiertniczy rekord pod Kłodawą

Drugie półrocze br. wiertnicy polscy rozpoczęli swego rodzaju nowym rekordem. Załoga przedsiębiorstwa geologicznego z Warszawy, wykonująca w rejonie Kłodawy wiercenia badawcze dla Instytutu Geologicznego, osiągnęła głębokość 4,5 tys. metrów. Jest to obecnie najgłębszy otwór wiertniczy w Polsce.

Po wycofaniu się Francji z NATO

Rząd boński zgodził się jak wiadomo by wojska francuskie stacjonujące w NRF pozostały tutaj nadal na dotychczasowych warunkach do czasu zawarcia nowego porozumienia o ich statusie. Równocześnie jednak dla podkreślenia, iż z chwilą ich wystąpienia z militarnej organizacji NATO zaistniała nowa sytuacja, powołany został pełnomocnik rządu NRF do spraw wojsk francuskich. Ma on być widomym dowodem, że wojska te nie powróciły do dawnego statusu wojsk okupacyjnych lecz przebywają w roli gości suwerennej NRF.

Pełnomocnikiem rządu NRF ma zostać generał Coehler, dotychczasowy zastępca szefa kadr bońskiego Ministerstwa Obrony. Do jego kompetencji należeć ma: po pierwsze — kontrola ruchu wojsk francuskich na terytorium NRF oraz ruchu pomiędzy Francją a NRF, po drugie — wszelkie problemy związane z ewentualną sytuacją kryzysową, po trzecie — urzędowe stosunki pomiędzy władzami NRF a

wojskami francuskimi. Według oficjalnej formuły pełnomocnik reprezentuje rząd NRF dla zabezpieczenia suwerenności terytorialnej.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” pisze, że te kroki rządu NRF przyjęte zostały we Francji powściągliwie

zety — pretekstu do zrzucenia na NRF odpowiedzialności za ewentualne fiasko pertraktacji na temat dalszego stacjonowania wojsk francuskich w NRF.

Gazeta opisuje dalej szeroko skutki wystąpienia Francji ze zintegrowanej organizacji

KORESPONDENCJA ZAP Z BONN

ale z wyraźnym niezadowoleniem. Nie wyklucza się, że generał de Gaulle potraktuje nominację generała Coehlera na pełnomocnika jako nieprzyjazny gest. Drobiazgowy katalog obowiązków i zadań pełnomocnika wywołał bowiem burzę.

Zdaniem „Frankfurter Allgemeine Zeitung” w Paryżu oczekuje się, że de Gaulle po powrocie z Moskwy podejmie decyzję w sprawie dalszego stacjonowania wojsk francuskich w NRF. Strona francuska zachowywała się dotąd po wściągliwie i uprzejmie aby wyrazić swoją dobrą wolę, ale nominacja Coehlera dostarczyć może — zdaniem ga-

militarnej NATO i wycofania oficerów francuskich ze sztabów NATO.

Na terytorium Francji do przejściowego chaosu w atlantryckiej organizacji wojskowej, mimo iż Francuzi zachowują się wielkodusznie. Na przykład specjaliści francuscy mają jeszcze przez parę miesięcy pomagać sojusznikom tam gdzie jest to nieodzowne, np. w systemie łączności.

Mimo to od 1 lipca obowiązują w NATO założenia strategiczne, które teoretycznie przynajmniej nie bierze Francuzów pod uwagę. Zdaniem „Frankfurter Allgemeine Zei-

tung” „nieruchawy aparat NATO ma w związku z tym kłopoty z przedstawieniem się”.

W kołach NATO, szczególnie w kołach brytyjskich przyjęto nominację generała Bundeswehry Kiemannsega na stanowisko naczelnego dowódcy sił NATO Europy środkowej, na miejsce francuskiego generała Crepin z niezadowolaniem. Brytyjczycy woleliby na tym stanowisku swojego marszałka lotnictwa Huddlerstona. Również generał Lemnitzer wolałby chociaż przejściowo Huddlerstona. Lemnitzer podporządkował się jednak decyzji stałej rady NATO, która kierowała się względami politycznymi.

Generał Kiemannsegg przypomniał, że od 40 lat jest żołnierzem. Oświadczył on, że przez szereg miesięcy będzie jednoczył w swoim ręku funkcje naczelnego dowódcy NATO Europy środkowej i dowódcy wojsk lądowych tego odcinka. Podlega mu będą dwie taktyczne armie lotnicze i dwie armie lądowe.

HENRYK KOLLAT

Mówi się powszechnie, że małe dzieci, to mały kłopot. Gorzej ze starszymi. My chcemy dzisiaj pomówić o tych średnich. Takich, co to dla poradni „D” są już właściwie za duże, a dla normalnej przychodni rejonowej — jeszcze za małe. Rzecz z pozoru zupełnie oczywista, że organizacją opieki zdrowotnej, nad tą właśnie grupą dzieci, powinna się zająć szkoła. Oczywiście przy niezbędnej, właściwej pojętej pomocy miejscowego wydziału zdrowia. Niestety, nie zawsze współpraca tego duetu daje wyniki, jakich należałoby oczekiwać. Są w naszych pięknych Tysiąclatkach piękne gabiny lekarskie, są tablice z wypisanymi godzinami dyżurów lekarzy, wywieszane w pięknych holach. Ale kto je przeczyta? Siedmiolatek? Nawet bardzo troskliwa mama jej nie zauważy, póki stan zdrowia dziecka nie wzbudzi jej obaw lub póki nie zostanie wezwana przez szkolnego lekarza.

Uczniowie starszych klas radzą sobie oczywiście lepiej, korzystając z usług poradni rejonowych. Ale maluchy z I i II? Wiadomo powszechnie, że wśród dzieci szerzy się tzw. płaskostopie, skrzywienie kręgosłupa, wady wzroku, nie mówiąc już o próchnicy zębów. Cóż stoi na przeszkodzie odpowiednim, systematycznym badaniom uczniów i wypisaniu w razie potrzeby skierowania do specjalisty? Niby nie. Ale na ogół nie czyni się tego.

Mały, nietypowy pacjent

Ta niepokojąca sytuacja o wiele groźniej przedstawia się na wsiach. System opieki sanitarnej w szkołach wymaga więc jak najszybszego... uzdrowienia. Stan ten skłonił władze oświatowe i medyczne do zorganizowania wspólnej narady, poświęconej omówieniu zagadnień opieki lekarskiej nad młodzieżą szkolną. Odbyło się niedawno połączone posiedzenie komisji: Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej. Mówiło się na nim (cytujemy z referatu) że: „...właśnie w dziedzinie szkolnej opieki zdrowotnej spotykamy się z zasadniczymi brakami i to brakami, wynikającymi nie tylko z trudności obiektywnych (...) ale także z przyczyn organizacyjnych, a więc tkwiących w strukturze i organizacji społecznej służby zdrowia”.

Po prostu nie było dotychczas konkretnie ustalonych zasad i przepisów, dotyczących zatrudnienia lekarzy szkolnych oraz ich zadań i obowiązków. Pewnie, że ten i ów lekarz z inicjatywą przejmie się, weźmie na siebie odpowiedzialność za podjęte przez siebie, choć nie „uregulowane” poczynania. Ale ilu jest takich właśnie lekarzy? Chodzi przecież o to, by troska o zdrowie młodzieży nie była aktem dobrej woli, ale obowiązkiem.

wiązkiem, aby szkolna służba zdrowia była nierozdzielnie związana z pozostałą. A tymczasem praca lekarza szkolnego uważana jest za nieatrakcyjną i trudno znaleźć chętnych do niej. A przecież czuwanie nad zdrowiem dzieci wydaje się być jednym z wdzicniejszych zajęć. A tak że spokojniejszych. Mały pacjent ma na pewno więcej respektu i mniej pretensji do pana doktora. Poza tym — lekarz ma tu do czynienia na ogół z „pacjentem zdrowym”, którego strzeże przed chorobą. Ale w opinii przedstawicieli świata medycznego to właśnie jest jednym ze źródeł nieatrakcyjności pracy w gabinecie szkolnym. Lekarz chce leczyć. Z tego względu przez długi czas lekarze nie chcieli również przekonać się do przemysłowej służby zdrowia, polegającej przede wszystkim na działalności profilaktycznej, na okresowych badaniach itd. Tam pomógł dopiero bodźce materialne.

Co zrobić z opieką lekarską w szkolnictwie?

Oto niektóre z efektów lotnych kontroli, przeprowadzonych przez obie komisje we wszystkich powiatach. (Badano m. in. pracę powiatowych komisji zdrowia i oświaty, od których inicjatywy ogromnie dużo zależy). Okazało się, że właściwie jedyny Wągrowiec zasługuje na pozytywną ocenę. Działalność tamtejszej komisji była rzetelna i ambitna. Z mapy powiatu zniknęło ostatnio 17 szkół nie objętych opieką lekarską. Podobne wysiłki dają się zauważyć w Gostyniu, Ostrowie i Lesznie. Ale stan opieki lekarskiej nad młodzieżą zamieszkałą w pozostałych powiatach — musi budzić obawy i zastrzeżenia. Np. powiat Kępno: na 72 szkoły — tylko 42 ma swoich lekarzy (w tym 11 felcerów), a tylko 57 — stomatologów. W Gnieźnie na 19 szkół — 16 nie dysponuje opieką lekarską wcale, 10 — stomatologiczną, a w 14 brak higienistek. Praca większości powiatowych komisji zdrowia ogranicza się do organizacji i nadzoru szczepień ochronnych; nikt nie pilnuje badań okresowych, nie dogląda systematycznego wypełniania uczniowskich kart zdrowia.

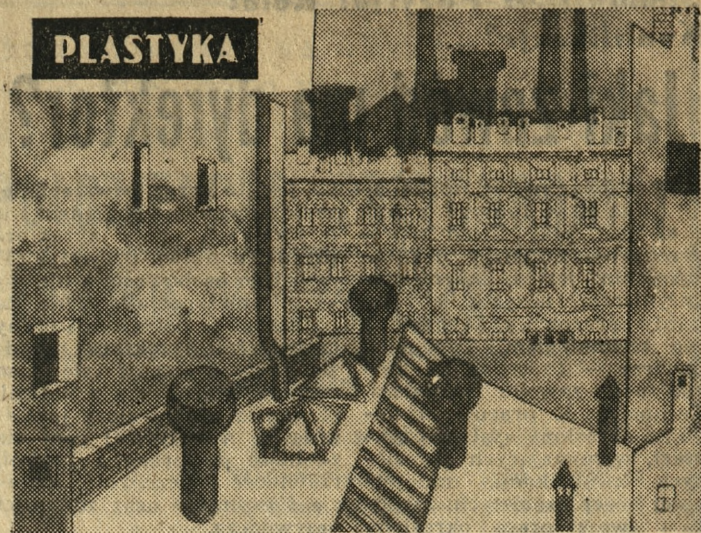
Tego nie mogą usprawdziwić dysproporcje w liczbie mieszkańców, przypadających na dany region, choć one to zapewne m. in. wpływają na doświadczenie pracy lekarza szkolnego i na bardzo dowolną jej interpretację. Poza tym — biali personel szkolny — to przede wszystkim ludzie bardzo młodzi, niedoświadczeni, często stażysty, felcerzy. A przecież tu przydałoby się właśnie specjalistów: pediatrów, neurologów, okulistów, psychologów. „Rzetelna i prawdziwa opieka lekarska w szkołach — cytujemy znowu z wypowiedzi — należy do przypadków... Na ogół jest formalna... W większości szkół dzieci badane są tylko przed przejściem do I klasy i przed opuszczeniem VII, a bywa i tak, że przyjmuje się do szkoły dzieci nie badane”.

Jak temu wszystkiemu zaradzić? Wiadomo, że wchodząc obecnie w życie nowe zasady, wprowadzające ogólną podwyżkę płac w służbie zdrowia. Wiąże się to z uściśleniem i zaostreniem rygorów etatyzacji. Władze wojewódzkie służby zdrowia w Poznaniu postanowiły sytuację tę uznać za okazję do podniesienia stanu opieki zdrowotnej nad młodzieżą szkolną. Priorytet w uzyskaniu zezwolenia na wykorzystanie 3 godzin do dodatkowego zatrudnienia będą mieli ci lekarze miejscy, którzy zajmą się higieną szkolną. Na wsiach — 2 godziny pracy dodatkowej lekarz będzie zobowiązany poświęcić tej właśnie dziedzinie służby zdrowia. Zaleca się także powierzenie pełnych etatów lekarzom w szkołach, dysponujących odpowiednimi warunkami. Pracujący tam lekarze będą mogli specjalizować się w tej dziedzinie w Wojewódzkim Ośrodku Matki i Dziecka.

Sugeruje się też przyjmowanie dzieci szkolnych w przychodniach rejonowych poza kolejnością, częstsze kierowanie do specjalistów, niezbędne stałe kontakty z rodzicami, podniesienie poziomu higieny i oświaty sanitarnej, profilaktyki i ułatwiającej ją — dokumentacji.

Oby te zalecenia nie pozostały na papierze.

WANDA CHILA



Benon Liberski (Łódź)

Fot. — K. Przychodźki

Konfrontacja z Łodzią i Pragą

Rzadko gościimy w Poznaniu większe, przekrojowe wystawy okrojone plastyki różnych środowisk artystycznych kraju. Potrzebę takiej konfrontacji odczuwa zapewne przede wszystkim środowisko plastyczne Poznania, nieco odizolowane od reszty kraju i nieświadome wielu nowych tendencji rysujących się w współczesnej plastyce polskiej. Szczególnie rzadko prezentowane jest u nas właśnie malarstwo skrajnie i świadomie realistyczne, zaangażowane w proces wartościowywania starych pojęć o realizmie, stosujące świadomie poetykę konkretną, groteski i współczesnego „mówiącego” realizmu.

Plastyka łódzka, której wystawę mamy możliwość oglądać obecnie w „Arsenale” wyrosła sobie niezłą markę w kraju, przede wszystkim dzięki malarzom realistom, dzięki istnieniu w jej łonie wyraźnych tendencji prerealistycznych i propartowskich. Obecna wystawa nie pokazuje niestety wszystkich ważniejszych indywidualności plastyki łódzkiej tego kręgu. Brakuje mi na niej płócien Krawczyka, Leszka Róży, Szajdzińskiej, zbyt skromny jest dobór prac Liberskiego i Garbolińskiego, a więc artystów, którzy w pewnym sensie torują obecnie plastyce polskiej jakąś drogę do tego nowego pojmowania realizmu, dalekiego od ilustrowości i opisowości, zągęszczonego, ukonkretnionego i przemawiającego językiem metaforyki i gro-

teski. Mimo to jednak wystawa łódzka chociaż dość skromna pokazuje kilka interesujących spraw niepopularnych jeszcze w Poznaniu i dlatego może tak właśnie nas interesujących. Przede wszystkim zwracają tu uwagę plastyka malarza z kręgu plastyki persyflażowej i amerykańizującej, Benona Liberskiego, malarza lirycznej stylizacji, Wiesława Garbolińskiego, Konstantego Mackiewicza, czy nadrealisty Zenona Wasilewskiego. Niezłe są też prace z kręgu sztuki estetyzującej, dość powszedniej, typowej dla współczesnej plastyki polskiej, a więc bezpośrednio nieangażującej już odbiorcy — Ireneusza Olszewskiego, Teresy Kudukis czy Jana Łukasika. Efektowne jest płótno Heleny Korbik „Dżungla” utrzymane w swoistej pojętej konwencji młodopolskiej.

W galerii „Empiku” kolejna wystawa czeska oparta o współpracę Klubu z Ośrodkiem Kultury Czechosłowackiej w Warszawie. Tym razem prezentowane są tu prace Emila Famiry, malarza i aktora, mieszkającego stale w Pradze. Malarstwo Famiry prezentuje emocjonalną, fauwistowską wersję sztuki pejzażowej. Jest to malarstwo spontaniczne, żywiołowe, bardzo właśnie emocjonalne. Razi ono jednak swą monotonią tematów i formatów obrazów, nieumiejętnością uporządkowania elementów pejzażu w innej, wymagającej większego stopnia utrudnień skali formatu płótna.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

— O rany Julek, trzymajcie mnie, bo się uduszę, udławiam się z radości! — Szymon za brzuch tylko się trzymał i fajtał nogami. Danka skryła twarz w piach plaży. Florek początkowo również się śmiał, ale potem zlitował się nad dziewczyną.

— Przecież pani to zna... Wiersz Gałczyńskiego, „Inge Bartsch”. Coś mu się przypomniało, pewnie ten kolor włosów.

— Kasztanowy — powiedziała.

— No pewnie, że kasztanowy, żaden tam rudy, o jej, coś mnie ugryzło... — nawet Florek musiał się pchylić nad nogą, by zdziwić śmiech.

Dziewczyna podniosła się urażona.

— Więc jeszcze raz bardzo dziękuję. A tak się wyśmiewać to nieładnie. Ja...

— Odprowadzę koleżankę — wcale ochoczo ofiarował się Florek.

Ciągle się śmiejąc, popatrywali za oddalającą się parą. Dziewczyna nie była nazbyt łaskawa dla Floraka, próżno jej nadskakiwał. Trzymała się sztywno, patrzyła kędys przed siebie.

— Oj, co! tu Florek niewiele ustrzeli. — zafrasował się Lutek.

— Nie bój się, poradzi, wytłumaczy jej, na nas przetrzuci winę, powie, że to coś tak na ciebie nachodzi w słońcu...

— Dajcie odetchnąć. Dawno się nie śmiałam podobnie. Inna sprawa, wstyd tak maltretować człowieka. Przyszła podziękować, a ty od razu z przekipką...

— Jakże, cytowałam poetę, nie więcej...

— Dajcie spokój, idę się kąpać.

— Nie wolno. Czarna flaga. Zaraz po tej historii wywiesił ją nagle gorliwy ratownik.

— Nie ratownik, ale pan Miecio. Nie słyszałeś, jak go nazywała ta pani?

— Już znowu wisi żółta. Który z was mnie przegoni?

— Jeżeli o całusa, to się podejmę ścigania.

— Dobrze, ale w pięć — śmignęła, zakurzyło piaskiem. Zerwali za nią. Wiedzieli, Danka świetnie biegła, dogonić ją nie było sprawą tak prostą.

Szymek wydużył krok, sadząc strusimi susami.

PIERWSZA WIĘKSZA ROZRÓBA

Szli wolnym krokiem wzdłuż parkowego pasma, biegnącego równoległe do morza. Zieleń zatrzymywała wiatr i było tu parno.

— Patrz, i ciągle ta niekończąca się sobota — zachnął się nagle Lutek.

— Masz dość?

— Nie mogę dziś zebrać się w kupę. Ciotka moja powiedziała, że pewno idzie na zmianę pogody. Niestety jestem wrażliwy. Coś mi w dzisiejszym dniu przeszkadza i nie wiem co. Chcesz spać?

— Nie.

— Ja też nie. Do chałupy też nie zamierzam wracać. Leżeć na wyrku i bić się z jakimiś głupimi dumkami?

Szymon nie odpowiedział. Trawił coś w myślach. W pewnej chwili przystanął i powiedział zastanawiając się.

— Swoją drogą, to trochę dziwne...

— Co? Nie bądź zagadkowy.

— Danka opowiadała mi kiedyś sporo o sobie i o rodzicach, którzy wyjechali teraz do Anglii odwiedzić ich chorą matkę. Jest tam z bratem ojca dziewczyny... A dziwne, z tym wujem... Wspominała o nim przy jakiejś okazji, że gdy zanudzałem ją swymi kolobrzeskimi historiami. Że zginął tutaj, nazywał się Albin. Któryś z tych żołnierzy, przypomniał jakiegoś Albina, który tęsknił do dziecka, córki, urodzonej pod jego już nieobecność... Zwróciłeś uwagę, jak Danka przez moment głęboko nad czymś się zamysliła? Aż jej czoło pocięły poprzeczne zmarszczki?

— Facet wycofał się z tego Albina. Burczał, że raczej Adam... Zresztą wszystko jedno, może to i był ten jej wuj.

cdn

12

Komuniści w podziemiu faszysty na widowni

15 listopada 1951 r. rząd NRF podjął uchwałę o wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem w sprawie delegacji Komunistycznej Partii Niemiec. Kilka dni później został w Paryżu podpisany układ generalny, który określał podstawę zachodnoniemieckiego wkładu militarnego do tzw. Europejskiej Wspólnoty Obronnej. Wskutek sprzeciwu francuskiego Zgromadzenia Narodowego EWO nie doszło co prawda do skutku. Została jednak zrealizowana — choć na innej drodze — remilitaryzacja Niemiec Zachodnich. Już wtedy wystąpiło znamienne powiązanie tych dwu faktów i procesów: podsyćanie zimnej wojny i militaryzacja Niemiec Zachodnich szły w parze z zaostreniem walki przeciwko KPD, która była też remilitaryzacji najbardziej konsekwentnym przeciwnikiem.

17 sierpnia 1956 r. Trybunał Konstytucyjny NRF wydał wyrok o delegacji KPD. Było to w czasie, kiedy w USA McCarthy urządził swoje „polowania na czarownice” i kiedy „ojciec amerykańskiej bomby atomowej” Robert Oppenheimer odpowiadał przed komisją senatu USA z powodu swoich „sympatii prokomunistycznych”.

Delegacja KPD była więc jednym z produktów zimnej wojny. W USA Robert Oppenheimer został w międzyczasie zrehabilitowany. Komuniści amerykańscy spotykają się z szykanami i prześladowaniami, ale nawet rząd amerykański nie zdecydował się na delegację Partii Komunistycznej w USA. Natomiast

Komunistyczna Partia Niemiec nadal znajduje się w podziemiu. Rząd NRF jest w swoim antykomunizmie bardziej papieski niż sam papież.

☆

Wśród przedstawicieli rządu NRF, którzy przed Trybunałem Konstytucyjnym popierali skargę przeciwko KPD byli między innymi: sekretarz stanu von Lex oraz dyrektor departamentu Hopf. Pierwszy był w Republice Weimarskiej posłem do Reichstagu z ramienia skrajnie prawicowej Bawarskiej Partii Ludowej i w marcu 1933 r. głosował za pełnomocnictwami dla Hitlera, a później zajmował wysokie stanowisko w biurokracji hitlerowskiej. Drugi był członkiem i działaczem NSDAP.

Tak samo w późniejszych procesach przeciwko aktywistom KPD (różnych sprawach karnych przeciwko członkom KPD było dotąd ok. 15 tys.) jako oskarżyciele i sędziowie — nie mówiąc już o świadkach — występowali często byli sędziowie hitlerowscy. Prześladowcy komunistów w Trzeciej Rzeszy wystąpili więc jeszcze raz w tej samej roli w Niemieckiej Republice Federalnej.

„Frankfurter Rundschau” opublikowała kiedyś list czytelnika, który pisał m. in.: „Przy całym respektie i uznaniu dla niewątpliwie odważnego czynu ofiar z kół spiskowców 20 lipca trzeba jednak powiedzieć otwarcie, że zdecydowali się oni wystąpić przeciwko Hitlerowi dopiero wtedy, gdy zarysowała się klęska hitlerowskiej Rzeszy. Natomiast organizacje robotnicze od samego początku stanęły do principialnej i okupionej wieloma ofiarami walki przeciwko Hitlerowi. Nie wolno i nie można po-

mijać wielkiej historycznej zasługi KPD, która była głównym organizatorem ruchu oporu i poniosła największe ofiary... Jak można pogodzić oficjalne mowy na cześć ofiar ruchu oporu z faktem, że prawdziwa partia ruchu oporu jest nadal zdelegalizowana”.

Pytanie jest retoryczne, ale odpowiedź na nie jest prosta. Fakt ten godzi się całkowicie — co więcej — jest prostą konsekwencją całej polityki zagranicznej i wewnętrznej rządu NRF, polityki nastawionej na zimną wojnę, na remilitaryzację, na dostęp do broni atomowej, na podporządkowanie tym celom ustawodawstwa stanu wyjątkowego. KPD w sposób najbardziej zdecydowany występowała przeciwko tej polityce, tak samo jak kiedyś występowała przeciwko polityce Hitlera.

W jednym i drugim wypadku właśnie KPD padła ofiarą najostrzejszych prześladowań.

Niedługo minie 10 lat od wydania wyroku w sprawie delegacji KPD. Komunistyczna Partia Niemiec znajduje się nadal w podziemiu. W tym samym czasie rewizjonści na manifestacjach ziomkowskich biją brutalnie — przy pomocy policji — tych przedstawicieli młodego pokolenia zachodnoniemieckiego, którzy pragną ochronić swój kraj od powtórzenia się lat 1933—1945. W tym samym czasie jawnie neohitlerowska NPD pod troskliwą opieką władz zachodnoniemieckich jawnie odbywa swoje „Parteitage” i rozwija swoją faszystowską działalność. Hitlerowscy zbrodniarze wojenni w NRF — jeśli już w ogóle są karani — pod najbardziej pozorami są zwalniani po odbyciu minimalnej

części kary. W tym samym czasie, kiedy komuniści niemieccy, byli więźniowie obozów koncentracyjnych, są trzymani w więzieniach zachodnoniemieckich, nawet w tych wypadkach, kiedy ciężka choroba — pomijając już samą słusność wyroku — uzasadniałaby ich zwolnienie.

To wszystko należy do obrazu NRF.

☆

Sytuacja w świecie jest dziś inna niż w 1951 r., kiedy rząd NRF wystąpił z wnioskiem o delegację KPD i inna niż w 1956 r., kiedy zapadł wyrok w tej sprawie.

W nowych warunkach coraz trudniejsze koła NRF zaczynają się zastanawiać czy jest celowe — pomijając już samą słusność wyroku — dalsze utrzymanie delegacji KPD. Hasło legalizacji KPD jest oczywiście szczególnie popularne w poważnych odłamach zachodnoniemieckiej klasy robotniczej. KPD nawet w podziemiu pozostaje najbardziej konsekwentnym obrońcą żywotnych interesów robotniczych. Dzieje się tak zwłaszcza w Zagłębiu Ruhry, gdzie górnictwo węglowe i przemysł stalowy stoją obecnie przed poważnymi trudnościami. Z postulatami legalizacji KPD występują także środowiska postępowej inteligencji oraz młodzież. Przy wyświadczeniu tego postulatowi najczęściej wysuwa się argument, że umożliwienie KPD legalnej działalności ułatwiłoby zbliżenie między obydwojema państwami niemieckimi.

Dziesiąta rocznica haniebnego wyroku przeciwko KPD stawia znowu tę sprawę na porządku dziennym: dia NRF, i nie tylko dla NRF. (ZAP)

JÓZEF LUBOJAŃSKI

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3
Nr 137 (6964) 5. VII. 1966

Stanowisko? Pozycja? Rola? Kwalifikacje?...

Jaki zawód ma dyrektor?

Jeśliby zapytać technologa X w fabryce Y kim jest, jaki zawód reprezentuje — odparzyłby bez zająknięcia: jestem inżynierem. Inżynierem nazywa go też każdy pracownik fabryki, a nie technologiem. Technolog bowiem — to jedna ze specjalizacji zawodu inżyniera. Technolog X pracuje wykonując określony system czynności, wymagających określonych kwalifikacji, umiejętności i cech osobistych; zaspokaja swoją pracę określoną zapotrzebowaniem społecznym. Ta praca posiada pewną wartość rynkową; zapewnia mu oraz jego rodzinie byt materialny oraz stanowi dlań jeden ze szczebli na wielostopniowej drabinie awansu — jakby określił to socjolog.

Wyobraźmy sobie jednak, iż technolog X zostaje awansowany na stanowisko dyrektora fabryki. Co się wówczas dzieje z technologiem? On sam, zapytany o zawód, odpowie tak jak przed awansem: jestem inżynierem. Ale w fabryce nikt już nie będzie mówił o nim jako o inżynierze, lecz jako o dyrektorze X. Uznawany więc będzie za przed stawiciela nowego zawodu. Dyrektora.

Bieda jednak wielka z tym zawodem. Nikt się do niego nie chce przynajmniej, choć wielu ludzi wykonuje go na co dzień. Nie przynajmniej się do niego ci dyrektory, którzy wykonują go już od więcej niż dziesięciu lat i być może na stanowisku dyrektora osiągną wiek emerytalny, jak i ci dyrektory, którzy nie mają żadnych wyuczonych kwalifikacji, udokumentowanych dyplomem wyższej uczelni, używali te specyficzne kwalifikacje niezbędne do wykonywania funkcji kierownika przedsiębiorstwa podczas swej pracy.

Ale właśnie: co to są kwalifikacje dyrektorów? W krajach o wysokiej cywilizacji technicznej stanowiska dyrektora obejmują aktualnie coraz rzadziej ludzie z wykształceniem technicznym, coraz częściej zaś ekonomiści, prawnicy, humaniści. Spowodowa-

torów. Szczególnie „w cenie” są zdolności organizacyjne, obok nich energia i przedsiębiorczość. Dopiero na trzecim miejscu stawia się doświadczenie i kwalifikacje fachowe, niezbędne w całej gałęzi przemysłu każdemu kierownikowi.

Taka jest praktyka, nie oparta o żaden pisany przepis. Przepisu bowiem na kwalifikacje dyrektora brak. Księgi bądź karty służą, obowiązując w każdym przedsiębiorstwie, zjednoczeniu, resorcie, określając wymagane kwalifikacje każdego pracownika na stanowisku kierowniczym. Poza najwyższym kierownikiem w przedsiębiorstwie — dyrektorem.

Niektórzy specjaliści twierdzą, iż dominacja ludzi z wykształceniem technicznym na stanowiskach dyrektorów stanowi objaw swego rodzaju dziecięcej choroby, związanej z rozwojem przemysłu. Przy takim układzie nietrudno zrozumieć dyrektorów, którzy nie chcą przyznać się do swego dyrektorskiego zawodu. Traktują oni stanowisko dyrektora jako jeden ze szczebli na drabinie awansu inżyniera. W tymże zawodzie.

Dominacja inżynierów-dyktorów nie oznacza wszak, iż przedstawiciele innych dyscyplin mają zamkniętą drogę do stanowisk kierowniczych przedsiębiorstw. Przeciwnie — coraz dłuższy jest wykaz zawodów wyuczonych, jakimi legitymują się dyrektory. Coraz więcej wśród nich prawników. Są już nawet psychologowie i socjologowie, radzący sobie zupełnie nieźle z problematyką przemysłową.

To z kolei świadczyć może raczej o procesie kształtowania się modelu dyrektora o różnym przygotowaniu teoretycznym, ale jednorodnych cechach osobowości. A więc o powstawaniu, a może lepiej powiedzieć utrwalaniu się na pierwszy w praktyce, a następnie w świadomości ludzkiej pojęcia zawodu dyrektora przedsiębiorstwa. Proces to — moim zdaniem — pozytywny.

ROMAN DUDEK

Na boiskach piłkarskich

Zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo II ligi piłkarskiej. Tytuł mistrza już wcześniej zapewnił sobie Cracovia, podobnie jak drugie miejsce szczecińska Pogoń. Obie drużyny wejdą do ekstraklasy, zajmując miejsca zwolnione przez opolską Odrę i stołeczną Gwardię.

Poznań stracił jedynego reprezentanta w II lidze — Lecha, który wraz z Uranią, Motorem i Rakowem wystąpi w przyszłym sezonie w ligach międzywojewódzkich.

Niespodziewane były wyniki ostatniej niedzieli. Porażka Cracovii ze Stalą Mielec 1:5 oraz Pogoni Szczecin z Rakowem 0:2. Oto pozostałe wyniki: Victoria — Thorez 1:4, Unia — Garbarnia 3:2, Górnik — Lechia 2:1, Hutnik — Start 0:1, Motor — Lech 3:2, Unia — MZKS 2:0.

Końcowa tabela spotkań:

1) Cracovia	43:17	55-30
2) Pogoń	39:21	57-32
3) Unia	36:24	59-39
4) Thorez	36:24	45-30
5) Górnik Wałbrzych	32:28	41-37
6) Lechia	31:29	25-28
7) Stal Mielec	30:30	45-38
8) MZKS Gdynia	30:30	31-42
9) Start Łódź	29:31	24-25
10) Garbarnia	28:31	30-25
11) Victoria	28:32	42-37
12) Hutnik	28:32	38-37
13) Raków	28:32	30-51
14) Lech	24:36	35-49
15) Motor	19:41	30-55
16) Unia	18:42	27-50

OLIMPIA I WARTA PRZED DECYDUJĄCYMI MECZAMI

Po okresowym zaleczeniu otkarce Warty, jakby zapalił drugi oddech. Pokonali po ciekawej grze i zasłużenie bydogoską Polonię 2:0, stając się najpoważniejszym rywalem pokonanej jedenastki w walce o awans. W najbliższym meczu Warta będzie gościła stołeczną Polonię.

Nadszpiekowanie trudną przeprawę miała na własnym boisku Olimpia z pabianickim Włókniarzem. Przez długi czas, mimo przewagi gospodarzy, kilkunastotysięczna widownia, przeżywała gorące chwile. Czy uda się Olimpii sforsować formację obronną gości? I znów niezawodny okazał się Kalet, zdobywca bramki w 78 min.

Gwardziści stoją obecnie przed najtrudniejszym meczem. Zmierzą się w spotkaniu rewanżowym z Górnikiem w Radlinie, który ma nie mniejsze od Olimpii ambicje awansu. Mecz ten odbędzie się w najbliższą sobotę.

JAK GRAŁY ZESPOŁY?

GRUPA I

Lotnik Wrocław — Wyzwolenie Chorzów 2:1, Stal Stalowa Wola — Avia Świdnik 1:2, Górnik Jaworzno — Włókniarz Łódź 2:0.

Na pierwsze miejsce w tabeli wyszedł Lotnik — 9 pkt. przed dotychczasowego lidera — Wyzwolenie — 8 pkt.

GRUPA II

Olimpia — Włókniarz Pab. 1:0, Górnik Radlin — Wawel 2:1, Victoria Wałb. — KS Nysa 4:0.

TABELA

1. Olimpia	5	10	18:5
2. Górnik Radlin	5	8	10:3
3. Włókniarz Pab.	5	4	7:8
4. Wawel	5	3	3:4
5. Victoria Wałb.	5	3	8:13
6. KS Nysa	5	2	6:17

GRUPA III

Polonia W. — Górnik Wojk. 1:2, Warta Polonia Byd. 2:0, Bałtyk — Arkonia 0:0.

TABELA

1. Polonia Byd.	5	8	8:4
2. Warta	5	6	5:3
3. Bałtyk	5	5	2:2
4. Arkonia	5	4	9:6
5. Górnik	5	4	7:11
6. Polonia W-wa	5	3	2:6

GRUPA IV

Lechia Szczecinek — ŁKS Łomża 2:3, Orzeł Międzyrzecz — Warmia Olsztyn 0:2, Okęcie Warszawa — Star Starachowice 0:1.

Na pierwsze miejsce w tabeli

Egzamin na kartę pływacką

W dniu dzisiejszym będzie można w dalszym ciągu składać próbę na zdobycie specjalnej karty pływackiej i złotego czepka. Zbiórka kandydatów o godz. 16 na mostku obok wiaduktu nad Rusalką. Należy zabrać ze sobą dowód osobisty i zdjęcie.

Przypominamy, że zgłaszający muszą przepłynąć w dowolnym stylu dystans 1500 m.

wysunęła się drużyna Warmii — 9 pkt. przed Starachowice — również 9 pkt.

O PUCHAR INTERTOTO

Berlin. Górnik Zabrze — Carl Zeiss Jena 5:1. Górnik prowadzi w swej grupie bez porażki, ma 6 pkt. i stos. br. 12:5.

Rostock. Hansa — Zagłębie Sosnowiec 3:0. W tabeli prowadzi Hansa. Zagłębie zajmuje trzecie miejsce.

MECZE TOWARZYSKIE

I-ligowa Legia wystąpiła w Przasnyszu gdzie pokonała miejscowy Grom 7:3. Dochód z meczu przeznaczony został na pogorzelców z pobliskiej miejscowości Chorzele.

KLASA A

W niedzielę zakończone zostały rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo wielkopolskiej klasy A w piłce nożnej. W myśl regulaminu do ligi okręgowej awansuje 7 zespołów. Są to mistrz i wicemistrz każdej z trzech grup. Siódma drużyna wyłoniona zostanie w dodatkowych rozgrywkach, w których uczestniczyć będą zespoły zajmujące w grupach III miejsce. Do klasy niższej spadają po dwa ostatnie zespoły z każdej grupy.

GRUPA I

KKS Kepno — Olimpia Koło 2:1, Victoria Jarocin — Ostrovia 1:2, Stal Ostrow — Włókniarz Kalisz 4:0.

Proсна II Kalisz — Stal Pleszew 3:1.

Górnik II Konin — Pogoń Skalm. 3:0.

Orzeł Koźmin — Kania Gostyń 4:3.

1. Ostrovia	22	32	60:23
2. Stal Ostrow	22	30	44:24
3. Pogoń Skalm.	22	27	50:23
4. Kania Gostyń	22	27	38:33
5. Włókniarz Kalisz	22	24	33:30
6. Górnik II Konin	22	21	47:38
7. Orzeł Koźmin	22	19	36:44

8. Victoria Jarocin	22	19	29:39
9. Proсна II Kalisz	22	18	25:30
10. KKS Kepno	22	17	38:46
11. Olimpia Koło	22	15	23:50
12. Stal Pleszew	22	13	38:61

GRUPA II

Gwardia Pila — Lech II 1:0, Stella Gniezno — Polonia Pila 1:1, Sokół Pila — Warta Międzychód 3:0.

Polonia Chodzież — Vitcovia Witkowo 3:1, Lubuszanie — Błkitni Wronki 1:0.

Olimpia II — Grunwald II 3:2.

1. Lech II	22	36	82:21
2. Stella Gniezno	22	33	45:24
3. Polonia Pila	22	31	54:33
4. Sokół Pila	22	27	30:34
5. Polonia Chodzież	22	23	37:41
6. Vitcovia	22	22	45:38
7. Olimpia II	21	19	42:42
8. Lubuszanie	22	19	23:34
9. Błkitni Wronki	22	18	28:32
10. Grunwald II	22	16	24:36
11. Warta Międzychód	22	11	20:51
12. Gwardia Pila	21	7	17:31

GRUPA III

Warta II — Obrą Zbąszyń 3:0, LKS M. Gołina — Ravia Rawicz 3:0.

Rawicki KKS — Patria Buk 3:2, Luboński KS — Energetyk II 0:0, Polonia Leszno — Unia Swarzędz 3:0.

LZS Świeciechowa — LKS Bukowiec 7:2.

1. Ravia Rawicz	22	36	57:18
2. Warta II	22	34	82:18
3. Polonia Leszno	22	27	51:35
4. Patria Buk	22	26	44:32
5. Luboński KS	22	24	29:25
6. Obrą Zbąszyń	22	22	43:39
7. Rawicki KKS	22	22	34:30
8. LKS Bukowiec	22	18	37:63
9. Unia Swarzędz	22	16	15:33
10. Energetyk II	22	14	23:50
11. LKS M. Gołina	22	13	31:62
12. LZS Świeciechowa	22	12	35:76

W halach i na stadionach

Hokeiści na trawie zakończyli sezon 1965/66. W ostatnim, zaległym meczu Grunwald, który już uprzednio zapewnił sobie tytuł mistrza Polski, pokonał w Katowicach AZS 2:0. Wojskowi uzyskali w zwycięskim pochodzie w 22 meczach 40 pkt.

Finalowe spotkanie o mistrzostwo Polski juniorów zakończyło się sukcesem gnieźnieńskiej Sparty, która zdobyła tytuł mistrza Polski, a wicemistrzem, podobnie jak u seniorów jest Warta. Stella zajęła w finałach trzecie, a Zagłębie Sosnowiec czwarte miejsce. Młodzi laskarze z Sosnowca bardzo wielki opór stawili Sparcie, która z trudem wygrała 1:0.

Przerwa w rozgrywkach nie potrwa długo. Juniorzy, przygotowujący się do międzynarodowego turnieju reprezentacji państwowych w sierpniu w Poznaniu, przebywają na zgrupowaniu (od 3 do 17 bm.) w Rogowie. Rozgrywki wznowią hokeiści 19 sierpnia br.

Dwudniowe regaty o akademickie mistrzostwo Polski zgromadziły na Malcie ponad 260 zawodników i zawodniczek z wszystkich klubów akademickich wioślarskich ośrodków w kraju. Wielu wioślarzy musiało zrezygnować ze startu, przygotowując się do egzaminów.

Bezkonkurencyjni okazali się wioślarze AZS-u Szczecin, którzy zajęli drużynowo pierwsze miejsce, uzyskując 2530 pkt. Tym samym szczecińscy wioślarze zdobyli w ub. roku tytuł mistrza Polski. Na drugim miejscu uplasowali się wioślarze AZS Wrocław — 1957 pkt. przed AZS Warszawa — 1785 pkt. i AZS Gdańsk — 1473 pkt. Ubiegłoroczny wicemistrz, AZS Poznań, spadł na piąte miejsce z 1446 pkt.

W drugim dniu regat do dużej niespodzianki doszło w biegu ósemek kobiet. Po niezwykle wyrównanej, zaciętej walce na całej trasie, lepszym finiszem tuż przed metą dysponowały poznanianki, które wygrały dosłownie o kilkanaście centymetrów przed AZS Wrocław. Sukces poznanierek jest tym cenniejszy, ponieważ był to ich pierwszy start w nowym składzie.

W trzeciej kolejce drużyno-

wych tenisowych mistrzostw Warty zwyciężając słaby zespół gliwickiego AZS 6:1 umocniła się na pozycji lidera tabeli. Warciarze w dotychczasowych meczach stracili zaledwie 5 punktów. O tytule tegorocznego mistrza Polski zdecydowało niewątpliwie spotkanie dwóch rywali, najsilniejszych drużyn — Warty z MKT Łódź.

Mistrznią Wielkopolski juniorów w tenisie została reprezentantka znanej rodziny — Tłoczyska, występująca w barwach Grunwaldu.

Do tradycji należa już turnieje rozgrywane w gronie działaczy i dziennikarzy sportowych o puchar WKKF w tenisie. Pierwsze miejsce zajął reprezentant DKKFIT Poznań — Stare Miasto A. Kwiatkowski, który odebrał piękne trofeum. Drugie miejsce wywalczył najlepszy z dziennikarzy red. St. Garczarek z „Gazety Poznańskiej”.

W Lesznie rozegrano mecz o mistrzostwo II ligi żużlowej. Po okresie niepowodzeń, tym razem leszczyńska Unia pokonała Karpacz z Krosna 54:23. Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobyli: Bentke — 12 i Jader — 11.

W Szczecinie odbyły się kajakowe drużynowe mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego Start. Tytuł mistrza i puchar przechodni, ufundowany przez Radę Główną tego zrzeszenia, zdobyli po raz szósty Czarni Szczecin przed Poznanią. Mistrzostwo kajakowe CRZZ wygrał WKZZ Poznań przed Warszawą i Szczecinem; w punktacji klubowej zwyciężyła Warta, a w punktacji federacji Metalowcy z Poznania obok zawodników Warty startowali reprezentanci Surmy, Energetyka i Stomilu.

Mistrzostwa CRZZ w lekkiej atletyce przyniosły drużynowe zwycięstwo w punktacji klubowej stołecznej Polonii — 339 pkt. przed Górnikiem Zabrze — 272 pkt. i Łucem Zieloną Górą — 200,5 pkt. W klasyfikacji związków branżowych najlepszą okazali się Górniczy — 527,5 pkt. przed Metalowcami — 506,5 pkt. i Budowlanymi — 449,5 pkt., a w konkurencji wojewódzkiej Katowice — 564 pkt. przed Warszawą — 498 pkt. i Gdańskiem — 210,5 pkt.

Spośród 26 klubów ZS „Start”, startujących w Krakowie w mistrzostwach lekkoatletycznych tego zrzeszenia — najlepszą okazała się Cracovia, która zgromadziła łącznie 487,5 pkt. przed Warszawianką — 369 pkt., Startem Katowice — 327 pkt. i Startem Łódź — 274 pkt.

PRAWYKONANIE „PUSZCZY JODŁOWEJ”

Podczas VI Festiwalu Orkiestr Symfonicznych w Cielichowie orkiestra kielecka pod batutą H. Gostomskiego zaprezentowała prawykonanie poematu symfonicznego kompozytora poznańskiego Jerzego Młodziejowskiego „Puszcza jodłowa”. Jest to jedna z części szeroko zakrojonego cyklu „Pieśni o mojej Polsce”, składającego się z siedmiu poematów symfonicznych o tytułach zaczerpniętych z dzieł literatury polskiej — „Stara baśń”, „Wawelskie wzgórza”, „Wiatr od morza”, „Legenda Tatr”, „Noc listopadowa”, „Wyrębany chodnik”. Prawykonanie „Puszczy jodłowej” spotkało się z ciepłym przyjęciem 3-tysięcznego audytorium koncertu.

PRZED WAKACJAMI — „BLIŹNIACY”

Teatry poznańskie późno w tym roku rozpoczynają przerwę urlopową. Do 24 lipca będą one nie tylko normalnie grały, ale przy-

NOTATNIK KULTURALNY

gotują jeszcze jedną premierę. W połowie lipca na scenie Teatru Nowego ukaże się komedia Goldoniego „Bliźniacy”, przygotowywana obecnie przez młodego, kończącego studia reżysera Bogdana Hussakowskiego. W głównej roli tytułowej roli bliźniaków wystąpi Zygmunt Malanowicz. W pierwszoplanowych rolach żeńskich Balicka, Grudnik i Zgorzalewicz.

AKTYWNA SIÓDEMKA GRAFIKÓW

Utworzona przed z górą dwu laty „Grupa 7” grafików poznańskich ma na swym koncie wyłącznie wystawy zagraniczne. Członkowie grupy wystawiali już wspólnie swe prace w Charkowie, Brnie, Pradze, Bratysławie i czterech miastach jugosłowiańskich. Obecnie siódemka grafików ma dużą składającą się z 56 prac wystawę w Hamburgu organizowaną

przez niemieckie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych i Komitet Łączności Kulturalnej z Zagranicą w ramach tzw. „Nowych spotkań” (Neue Begegnungen). Recenzent „Hamburger Abendblatt” ocenia wystawę poznańską pozytywnie, chwaliąc szczególnie prace Burkielowa, Rosika, Kaji i Maldzisa. Oprócz wymienionych w skład grupy wchodzi K. Stawiński, A. Kandziara i Zygmunt Miszczyk.

KONKURS NA OPOWIADANIE

Redakcja „Gazety Poznańskiej” wspólnie z Prezydium Rady Narodowej Poznania, Prezydium WRN i Wydawnictwem Poznańskim ogłosiła otwarty konkurs na opowiadanie o tematyce współczesnej związanej ze sprawami Poznania i województwa. Konkurs ma charakter otwarty dla osób nie zajmujących się zawodowo twórczością literacką. Termin nadsyłania prac o objętości 20 stron maszynopisu upływa 31 października br. Nagrody: pierwsza 5000 zł, dwie następne — 3000 i 2000 zł, sześć wyróżnień — 1000 zł. (o)

Adam Bakalarczyk — „Leśne boje”. MON, str. 444, z. 29.

Dylan Thomas — „Szczeciński portret artysty”. PIW, str. 286, z. 16.

W. Trzaska, G. Fedorowski — „Nim zapadnie zmrok”. MON, str. 260, z. 13.

„Osnowa”, almanach literacki. WL, str. 262, z. 10.

Zbigniew Zabicki — „Proza... proza...”. Czyt., str. 390, z. 30.

„Proza, poezja 1965” (recenzje, szkice). KiW, str. 322, z. 20.

NAUKOWE, POPULARNONAUKOWE

Witold Doroszewski — „Wśród słów, wrażeń i myśli” (refleksje o języku polskim). PIW, str. 476, z. 30.

Roman Ingarden — „Przeżycie — dzieło — wartość”. WL, str. 222, z. 28.

Friedrich Boschke — „Proces tworzenia trwa”. PWN, str. 358, z. 28.

A. i L. Leciejewiczowie — „500 zagadek archeologicznych”. WP, str. 242, z. 15.

Antonin Artaud — „Teatr i jego sobowtór”. WAiF, str. 132, z. 30.

„Katalog zabytków sztuki w Polsce”. Powiat trzecieński. Powiat włoszczański. z. 7,50 i 32.

„Rytmy i melodie” (utwory na zespoły instrumentalne i wokalne). z. 65.

EKONOMIA, ROLNICTWO, PRAWO

Eugeniusz Rychlewski — „Konkurencja ropy i węgla”. PWN, str. 258, z. 25.

Wacław Stankiewicz — „Rozwój angielskiej myśli wojenno-ekonomicznej”. MON, str. 378, z. 29.

„Rolnictwo a wzrost gospodarczy”. PWRiL, str. 444, z. 50.

Stefan Breyer — „Przeniesienie własności nieruchomości”. WP, str. 264, z. 30.

Bronisław Walaszek — „Przysposobienie w polskim prawie rodzinnym oraz w polskim prawie międzynarodowym prywatnym i procesowym”. PWN, str. 324, z. 43.

M. Nowiński — „Chwały tak i pastwisk”. PWRiL, str. 478, z. 62.

„Indyki” — prace zbiorowe. PWRiL, str. 328, z. 35.

Jerzy Szuman — „Brojlery”. — PWRiL, str. 374, z. 40.

Z. Mackiewicz — „Słonecznik pastewny”. PWRiL, str. 56, z. 5.



ZAGADNIENIA MIĘDZYNARODOWE

Wiedza Powszechna rozpoczęła wydawanie nowego cyklu „Z zagadnień międzynarodowych”:

Juliusz Katz — Suchy, z. 304, z. 18.

Julian Lider — „Wojny i doktryny wojenne”, str. 308, z. 16.

LITERATURA PIĘKNA

Marian Brandys — „Oficer największych nadziei”, Czyt., str. 266, z. 18.

Władysław Kowalski — „Wino”, LSW, str. 672, z. 58.

Jarosław Iwaszkiewicz — „Czerwone tarcze”. Czyt., str. 570, z. 27.

Tadeusz Hołuj — „Opowiadania wybrane”. WL, str. 278, z. 25.

Stefan Otwinowski — „Samosąd”. WL, str. 162, z. 10.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego w Poznaniu — zatrudnia zaraz na nowym zakładzie Fabryka Dwugazu Poznań — Główna, niżej wymienionych pracowników do pracy na 1 i 3 zmiany:

- 1 INŻYNIER URZĄDZEN SANITARNYCH do prowadzenia gospodarki wodą i ściekami,
- 2 INŻYNIERÓW CHEMII (absolwentów Politechniki) ze specjalnością inżynierii, wzgl. technologii chemicznej,
- 1 TECHNIKA na stanowisko inspektora BHP i p.poż.,
- 1 MECHANIK PRECYZYJNY na stanowisko sterownicze,
- 3 MASZYNISTÓW lokomotywy spalinowej — z uprawnieniami PKP,
- 1 SPAWACZA elektr. — z uprawnieniami,
- 1 SPAWACZA autogen. — z uprawnieniami,
- 4 TECHNIKÓW — CHEMIKÓW — na stanowisko brygadzystów zmianowych — oraz
- każda ilość wykwalifikowanych SLUSARZY,
- ELEKTRYKÓW z uprawnieniami BHP
- PALACZY KOTŁOWYCH z uprawnieniami
- i ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Do pracy przyjmują się również pracownicy zamiejscowych z powiatu poznańskiego. Dział Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Kadr — Poznań, ul. Grobla 15, pokój nr 206. K4192

— MURARZY — TYNKARZY (również na drugą zmianę)

— CIEŚLI

— ZBROJARZY

— MONTERÓW WOD. — KAN.

— OPERATORÓW na sprzęt ciężki

— KIEROWCÓW z II i I kat. prawa jazdy

— ELEKTRYKÓW

— MAGAZYNIERÓW

przyjmie do pracy na terenie m. Poznania „Hydrobudowa 9” w Poznaniu.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Zatrudnienia i Plac, ul. Światosławska 12, telefon 582-01. K4468

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14 — przyjmuje zaraz:

- INSPEKTORA KONTROLI WEWNĘTRZNEJ — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne i praktyka w księgowości,
- KIEROWCÓW z I, II i III (stara) kat. prawa jazdy,
- MECHANIKÓW SILNIKOWYCH (do remontu silników wysokoprężnych),
- OPERATORÓW sprzętu drogowego (koparki, spychy).

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac w godz. od 8-14. Telefon 551-51 do 53. K4790

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — przyjmuje od zaraz niżej wymienionych pracowników:

— ST. KSIĘGOWYCH,

— TECHNIKÓW — do służby zaopatrzenia.

Zgłoszenia osobiste, przyjmują Dział Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 103.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla pracowników przemysłu metalowego. K4782

Zielarski Ośrodek Doświadczalny „Herbapol” w Strykowie, powiat Poznań — przyjmuje zaraz:

30 ROBOTNIKÓW samotnych obojga płci, do sezonowych prac pólowych w rolnictwie.

Całodzienne stołówka i zakwaterowanie zapewnione. Placę zgodnie z układem zbiorowym pracy w rolnictwie, wraz z wszelkimi dodatkami i ubraniami robotniczymi. Stacja kolejowa i PKS na miejscu. K4875

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 — przyjmuje zaraz na wstępną staż pracy

ABSOLWENTÓW Zasadniczych Szkół Budowlanych w zawodzie murarza, instalatora, cieśli oraz blacharza.

Przedsiębiorstwo zapewnia dobre warunki pracy oraz bezpłatne zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Placy — Poznań, ul. Obornicka nr 227/229. K4779

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Poznań, ul. Majakowskiego 92 — zatrudnia zaraz:

— KIEROWCÓW z I, II i III kategorią prawa jazdy, do pracy przy przewożeniu materiałów budowlanych, na terenie miasta Poznania i województwa.

Praca na samochodach ciężarowych skrzyniowych, wywrotkach i cementosamochodach.

Kierowcom o wysokich kwalifikacjach zawodowych zapewniamy na Bazie Winiary pracę na nowych wywrotkach Zil 555. Wynagrodzenie wg stawek akordowych.

Reflektujemy również na kierowców pozamiejscowych, którym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu rolniczym.

Kierowcy z prawem jazdy III kategorii (nowym) — odcena tygodniowo przeszkolenie dla uzyskania wkładu uprawniającego do prowadzenia samochodów ciężarowych.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa — zatrudnia również:

— MECHANIKÓW i ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH, ŁADOWACZY.

Zgłoszenia przyjmują:

— Baza Malta — ul. Majakowskiego 92 — tel. 710-71, 72, 73

— Baza Winiary — ul. Lutycka 1 (do 20 lipca — no tym terminie na terenie nowej Zajezdni przy ul. Bułgarskiej — wejście od ul. Marceleskiej).

— Baza Kopanina — ul. Kopanina 39 — tel. 643-15.

— Baza Przewozu Cementu Luzem — ul. Bałtycka 1 — tel. 709-56.

— Baza Kalisz — ul. Obozowa 36.

— Baza Konin — Maliniec. W4919

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kórstynie Wlkp. — przyjmuje od dnia 1 lipca 1966 r. pracowników umysłowych na stanowisko

— REFERENTA ZBOŻOWO-NASIEENNIEGO — z odpowiednimi kwalifikacjami i wykształceniem.

Wynagrodzenie przewidziane w układzie zbiorowym. Zgłoszenia osobiste wzgl. pisemne przyjmuje administracja Zarządu GS. W4678

Zakłady Piłkarskie w Czarnkowie — zatrudnia zaraz:

— ZASTĘPCĘ DYREKTORA d/s ekonomicznych.

Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz co najmniej 5-letni staż pracy. Wynagrodzenie do 3700 zł/mies., plus premia 25-30 proc. Mieszkanie służbowe po okresie próbnym zapewnione, do tego czasu zapewniamy pokój gościnny.

Zgłoszenia pisemne, ustne — ul. Przemysłowa 2, telefon 250. W4810

+

Dnia 4 lipca 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa mamusia, żona, siostra i babcia, w wieku lat 55, sp.

EWA TYLEWICZ

z domu Trachman

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 13.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pozostali

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE,

SIOSTRY i WNUKI

Poznań, Gwardii Ludowej 59 m. 11. 27349g

+

W dniu 4 lipca 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi i kochany ojciec, dziadziuś, teść i wujek, sp.

Czesław Pawłowski

dypl. drogistą

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pozostali

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘC,

WNUKI i RODZINA

27331g

+

Dnia 4 lipca 1966 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 83, nasz ukochany ojciec, teść, szwagier, wujek i dziadek, sp.

Michał Figaszewski

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 10.30 w Poznaniu z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘC,

WNUKI i RODZINA

Wągrowiec — Poznań, ul. Grochowe Łąki 5 m. 4. 27571g

OTWÓRZYSZ SZANSE TEMU CZEGO PRAGNIESZ

KUPUJĄC SZCZĘŚLIWY LOS

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

DO WYGRANIA — 8.200.000 ZŁ.

GŁÓWNE WYGRANE:

500.000 ZŁ, 200.000 ZŁ, 150.000 ZŁ, 100.000 ZŁ.

K4805

Powiatowa Spółdzielnia Pracy

Usług Wielobranżowych w Międzychodzie

ul. 17 Stycznia nr 12

WYKONUJE

USŁUGI DLA LUDNOŚCI

W ZAKRESIE:

napraw szewskich, rymarskich, stolarki budowlanej i meblowej, usług dziewiarskich i wulkanizacyjnych.

Z ZAKRESU ROBÓT BUDOWLANYCH

polecamy nasze usługi elektroinstalacyjne, malarskie oraz zdunskie.

Gwarantujemy terminowe i solidne wykonanie. K4659

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”

Poznań, ul. Kantaka 10

K463f

Praca

Mężczyźni, kobiety, do

pracy rolnych, przyjmie.

Wesołowski, Stary Rynek

92. 26858g

Plebanią poszukuje samo-

dzielnia gospod. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla

26840g.

Przyjmie pomoc domową

na stałe — najchętniej z

prowinji. Poznań —

Szpanekowo, Głęboka 19.

26987g

Pomocników i uczniów

malarskich — lakierni-

cznych poszukuje, St. Ba-

czyk godz. 15-17, telefon

487-96. 27160g

Fryzjerka potrzebna. Po-

sada stała. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla

26865g.

Gospoś uczciwej, zdro-

woj poszukuje lekarz (3

osoby). Łąkowa 17 m. 6.

9887p

Uczeń potrzebny. Warszt-

at Mechaniczny — ulica

Findera 5. 26113g

Uczniów malarskich —

przyjmie. Chudziński, Po-

znań, Jerzego 3 m. 2.

26323g

Uczniów przyjmie. Zakład

malarski — Olszewska,

Owsiana 15 m. 10. 26309g

Młodsza pomoc domowa

do dzieci od 3 do 6 lat,

od 1 sierpnia na stałe po-

trzebna. Poznań, Kościusz-

ki 84 m. 13. 26174g

Nauka

Poznański Oddział Stowa-

ryzowania Księgowych —

organizuje kursy: zaczęte

i stacjonarne z zakresu

księgowości, finansów, a-

nalizy i zmechanizowanej

ewidencji. Informacji u-

działa: Sekretariat Stowa-

ryzowania w Poznaniu,

ul. Chłopskiej 146/150 (śmach WSE), i p.

10-12, w godzinach od

godz. 10-13. K4159

Profesorowie przygotowu-

ją uczniów szkół podsta-

wowych i średnich (miej-

sowych, zamieszkałych)

do egzaminów poprawko-

wych. Traugutta 32 m. 21.

26379g

Apolonia Szperkowska

z domu Mazurkowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm.

o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Kraków, Radom, Bilgoraj,

Szczecin, Berlin. 27291g

+

Dnia 4 lipca 1966 r. zmarł w Bogu, opatrzony

Sakramentami św., przeżywszy lat 83, nasz

ukochany ojciec, teść, szwagier, wujek i dzia-

dek, sp.

Michał Figaszewski

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm.

o godz. 10.30 w Poznaniu z kaplicy cmentarnej

parafii Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘC,

WNUKI i RODZINA

Wągrowiec — Poznań, ul. Grochowe Łąki 5 m. 4.

27571g

GLOBULKI

Let

zapobiegają

niepokoju i

DO NABYCIA

we wszystkich ap-

tekach, drogeriach,

kioskach „Ruch”

i sklepach „Arged”

CENA ZŁ 7.—

NA RECEPTE ZŁ 2,10.

K3220

Zyrandol z rogów oraz

komplety jelenich rogów

sprzedam. Tel. 502-04.

26209g

Sprzedam konia z uprzą-

żą i wozem. Poznań, Mi-

czalska 4a. 26229g

Sprzedam łasne biurko i

szafę dwudzielną. Kac-

zyńska, Poznań, Rataj-

czaka 31 m. 23. 26226g

Boksery szczeniaka rodo-

wodowe (po złotych me-

dalistach) sprzedam. Ul.

Łódzka 18 m. 12, od go-

dziny 19. 26227g

Sprzedam szafę 2-drzwi-

ową, krzesła. Poznań, Ko-

lejowa 53 m. 4. 26233g

Sprzedam garaż przenoś-

ny. Oferty „Prasa”, Grun-

waldzka 19 dla 26243g.

Sprzedam 4 nowe opony

z deskami 525 x 16. Cze-

kalskie 13. 26283g

Kijim 2.10 x 280 dobrze

utrzymany — sprzedam.

Roosevelta 10 m. 6, wej-

ście boczne. 26289g

Sprzedam „Junaka” i

„Ose”, Poznań, Warszaws-

ka 103. 26330g

Sprzedam platformę na

dwudziestkach, mało u-

żywaną. Poznań, Jun-

kowska 40, od godz. 15.

26316g

Okazyjnie sprzedam kom-

Na użytek wielu wsi

Bogaty program szkolenia członków ZMW

Z każdym rokiem wzrasta rola Związku Młodzieży Wiejskiej, który odgrywa ważną rolę w dokonywujących się na wsi przemianach społeczno-gospodarczych. Skupia on obecnie około 110 000 chłopów i dziewcząt z indywidualnych wsi, PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, szkół, wyższych uczelni i instytucji działających na rzecz rolnictwa, a więc na wielkopolską organizację przypada około 1/7 ogółu zrzeszonych w ZMW w kraju.

Poza pracami politycznymi ZMW-owcy wykonali w minionych latach sporo prac w czynie społecznym. Dotyczyły one małej architektury, szkół wiejskich, dróg, garaży dla kółek rolniczych, świetlic, klubów-kawiarni i łaźni, co przyczyniło się do poważnego obniżenia kosztów budowy tych obiektów i zmniejszenia nakładów państwa na te cele. Koła ZMW angażowały się też w prace, związane z zagospodarowaniem odlogów, zalesianiem nieużytków, melio-

racją gruntów, łąk i pastwisk.

Jedną z najważniejszych dziedzin w działalności ZMW jest szkolenie, prowadzone m.in. wśród dziewcząt, które stanowią około 40 proc. należących do wojewódzkiej organizacji. Program w tej dziedzinie przewiduje zarówno do kształcenia w zakresie szkół podstawowych, jak też kształcenia zawodowe w celu uzyskania tytułu robotnic kwalifikowanych, przygotowania mistrzów na stanowiska brygadzystów upraw polowych i hodowlanych, przygotowania na kursach do pracy w różnych specjalnościach, związanych z usługami na wsi.

M. in. Zarząd Wojewódzki ZMW zorganizował wspólnie ze spółdzielniami usług wielobranżowych w Ostrowie, Wrzesni, Środzie i Kaliszu szkolenie dla kilkunastu dziewcząt z zakresu fryzjerstwa.

Wykonując one będą po ukończeniu nauki prace w tym zakresie na wsi. Niezależnie od tego w ubiegłym dwóch latach z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZMW zorganizowano 7 rejonowych kursów dla dziewcząt, na których zdobywały one umiejętności z zakresu fryzjerstwa dla potrzeb własnych.

Około 6 000 dziewcząt ukończyło w ubiegłym dwóch latach szkoły przysposobienia rolniczego, 150 skorzystało z kursów w zakresie drobiarstwa, a 300 — z nauczania dotyczącego gier i zabaw z dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym. Sporo wśród nich podjęło później pracę w środowisku wiejskim, tworząc

przy kołach ZMW kluby i dziecińce. Do pracy z dziećmi wykorzystano też w niektórych ośrodkach, zwłaszcza w powiatach ostrowskim, ostreższowskim, kaliskim, pleszewskim i wrzesińskim klubokawiarnie, organizując w nich wieczory bajek, naukę piosenek i zabawy dla dzieci.

Niezależnie od tego dziewczęta opiekowały się placami gier oraz zabaw i prowadziły dla około 3 000 dzieci 153 kluby w okresie nasilenia prac polowych, kiedy ich rodzice byli zajęci przy pracach żniwnych i wykopkach. W okresie sprawozdawczym zorganizowano też przy kołach ZMW 385 szkół zdrowia, których tematyka dotyczyła głównie kultury życia codziennego, higieny, świadomego macierzyństwa, pielęgnacji niemowląt oraz najprostszych zabiegów związanych z udzielaniem pierwszej pomocy. W ramach zajęć w szkołach zdrowia wyświetlano m.in. filmy o tematyce sanitarnej, prowadzono kursy z zakresu ratownictwa i najprostszych zabiegów lekarskich.

Wielu z należących do ZMW uczestniczyło też w konkursach uprawy ogródków kwiatowo-warzanych oraz kontraktacji warzyw i poszczególnych może znacznym dorobkiem w rozwijaniu różnorodnych form oświaty i kultury na wsi. Prowadzi m.in. 85 proc. bibliotek i punktów bibliotecznych, kieruje przeszło 400 wiejskimi świetlicami i przeszło 300 klubami książki i prasy „Ruch”, a ponadto uczestniczy w pracach samorządowych w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, mleczarskiej, ogrodniczej, drobiarskiej i innych.

Działalność ZMW jest więc wszechstronna i przyczynia się do przyspieszenia przeobrażeń zachodzących na wsi. (b)



Trwa zbiór rzepaku na polach powiatu gnieźnieńskiego. Na zdjęciu: koszenie rzepaku w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Oborze. Fot. J. Chlasta

Żniwa 66

Gnieźnieńskie gotowe

Rozpoczęły się już w powiecie gnieźnieńskim żniwa rzepakowe, w tym roku do sprzętu jest 1.473 ha (o 241 ha więcej niż w roku ubiegłym). Ponadto w powiecie gnieźnieńskim znajduje się 35.831 ha zbóż.

W tegorocznych żniwach rolnictwo powiatu dysponuje 899 ciągnikami (w roku ubiegłym było 837), 629 sнопowiązałkami, 25 kombajnami, 373 agregatami omlotowymi. Na jedną sнопowiązałkę przypada około 60 ha, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych zbóża można będzie skosić w ciągu 15–20 dni.

Najwięcej kłopotów przysporzy zwózka zbóż, liczy się na pomoc ludzi z miasta, którzy wzorem lat ubiegłych w znacznym stopniu pomogą w pracach żniwnych. Sytuacja ta dzięki mechanizacji uległa znacznej poprawie, bo gdy w roku ubiegłym w PGR-ach gnieźnieńskich potrzeba było 320 ludzi, to w roku bieżącym tylko 165 osób. W spółdzielniach produkcyjnych niedobór

wynosi 70 ludzi, a w kółkach rolniczych brakuje tylko 20 osób na okres 14 dni. Wydział zatrudnienia kieruje wszystkich zgłaszających się tak pracowników fizycznych jak i kierowców do pracy przy żniwach.

Z przeprowadzonych kontroli w PZGS i GS wynika, że zaopatrzenie w sznurki sнопowiązałkowy i płótno do sнопowiązalek było dobre. Części zamiennych sprzedano o 28 procent więcej niż w ub. roku. Brakuje pasków do wentylatorów ciągnikowych oraz żarówek do lamp ciągnikowych. Centrala Produktów Naftowych zapewni zachowanie rytmiczności w dostawach olejów pędnych i smarów.

POM-y zapewniły stałe dyżury telefoniczne i będą przyjmowały zgłoszenia awarii w godzinach od 6 do 20, również w niedzielę. Dysponować one będą 4 pogotowiami technicznymi oraz mechanikami objazdowymi. Przeszkolono wszystkich traktorzystów z kółek rolniczych, PGR i RSP. Mechanicy gwarancyjni zakończili przeglądy kombajnów w PGR.

PGR-y przygotowały na okres żniw 16 stołówek, 3 przed szkoła, 4 dziecińce oraz 42 place gier i zabaw dla dzieci. Ponadto pięć dziecińców dla około 200 dzieci zorganizowały Koła Gospodyń Wiejskich. Oprócz tego, że zwiększono znacznie zaopatrzenie sklepów głównie w napoje chłodzące, pieczywo i wędliny, wprowadzono dla tych towarów sprzedaż obwoźną bez pośrednio na pola dla pracujących ludzi, a sklepy czynne będą z przerwami od godz. 6 rano do 21 wieczorem.

Dla zabezpieczenia odbioru zbóż przygotowano również odpowiednio magazyny, które pomieścić mogą 11.288 ton zboża, 2.400 ton musi być ulokowane w świetlicach (Lubowo 200 ton i Mieleszyn 200 ton), w halach, w POM Klecko znajdzie się 1000 ton zboża, w baraku technikum rolniczego w Witkowie — 200 ton, w hali PZGS w Gnieźnie — 800 ton. Ten problem tymczasowo rozwiązano,

a w przyszłości należałoby pomyśleć o elewatorze, bo szkoda żeby plony zebrane z takim trudem przez niewłaściwe magazynowanie uległy zepsuciu.

Susznarnia gnieźnieńskiej Cukrowni wysuszy 1.300 ton tyłko samego rzepaku, przeważnie od gospodarzy indywidualnych i RSP. PGR mają swoje suszarnie własne: w Oborze, Fałkowie, Działyniu i Rybnie.

Pomyślano również o poplonach których nasion rolnicy mają do dyspozycji 746 ton głównie seradeli, wyki i końskiego zębu. (jch)

Entuzjaści Trzcianki

Nie brak było w Trzciance entuzjastów projektujących budowę Powiatowego Domu Kultury w czynie społecznym. Taki ośrodek koordynujący pracę licznych klubów, zespołów, wiejskich Domów Kultury, świetlic przyzakładowych itp. niewątpliwie by się przydał. Cóż z tego jednak, kiedy 5 milionów zł na budowę bynajmniej niełatwo zgromadzić. Gdyby nawet przyjąć, że Trzcianka otrzymałaby pewną dotację ze środków na popieranie czynów społecznych, to i tak projekt przekracza aktualne możliwości mieszkańców.

Ostatecznie postanowiono wybudować budynek, w którym mieścić się będzie sala widowiskowo-sportowa. Taki obiekt jest Trzciance najbardziej potrzebny, gdyż jest tylko sala w restauracji nie bardzo przystosowana do odbywających się tam imprez. Także trzcianecki sport, zwłaszcza w okresie zimy, nie ma sprzyjających możliwości rozwoju.

Od słów przystąpiono do czynu. Niemal wszyscy mieszkańcy pomagali w rozbiieraniu nieczynnego zboru poewangelickiego. Wkładem pracy wyróżnili się pracownicy Ośrodka Transportu Leśnego, Przedsiębiorstwa Robót Wodno-Melioracyjnych, uczniowie z Liceum Pedagogicznego i Technikum Samochodowego. Wartość czynu? Blisko pół miliona zł. Cegła pójdzie na budowę sali.

Pierwszy, ważny krok został już zrobiony, teraz następują dalsze. A może w przyszłości obok sali widowiskowo-sportowej uda się dobudować dodatkowy pawilon dla Domu Kultury? (jn)

Gamo wróć...

Krzywdą i cierpieniem, jakich doznać może człowiek ze strony bliźnich nie zawsze bywa wynikiem świadomego działania. Często jest to skutek zwykłego niedbalstwa, pomyłki lub beznamiętności. To proste stwierdzenie nasuwa lektura dokumentów przedłożonych przez Danutę Hadrys, lekarzkę sanatorium w Wnieście pow. Kościan. Oto fragment jej listu skierowanego do Koła Łowieckiego nr 53 w Kościanie.

„Zwracam się do Was z ogromną pretensją i głębokim żalem. Otruiliście mego wiernego, oddanego przyjaciela i wartościowego psa, owczarka niemieckiego. Żyje sama na wsi i do psa tego byłam ogromnie przywiązana. W środę 20. IV 66 r.(...) pies po krótkiej przechadzce w moim towarzystwie zaczął wypijać olbrzymie ilości wody i po kilkunastu godzinach zdechł na moich oczach, w ogromnych męczarniach z objawami ciężkiego zatrucia.”

Skarga podobnej treści wysłana została również do Zarządu Głównego PZŁ. Jej autorka domagała się w niej pociągnięcia do odpowiedzialności Zarząd Koła Łowieckiego nr 53 w Kościanie, które — jak pisze — „dopuszczało się karygodnych zaniedbań przy zakładaniu trutek na waleśjące się psy”.

W odpowiedzi na skargę dr Hadrys, ZG PZŁ zalecił łowieckim władzom wojewódzkim przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego. Przybyła na miejsce komisja dokonała z udziałem poszkodowanej — wizji lokalnej w terenie, w którym

wspomniane Koło wyłożyło jaja fosforowane. Szukano przede wszystkim tablic ostrzegawczych w miejscach, gdzie wyłożono truteczne. Ich wystawienie było elementarnym obowiązkiem Koła Łowieckiego. Tablic takich w rejonie Wnieście nie znaleziono, wyjąwszy małą karteczkę przyklejoną do drzewa na polach pobliskich Jezierzyc.

Mimo to odpowiedź Zarządu Wojewódzkiego PZŁ z 4 czerwca odrzuca skargę i roszczenia poszkodowanej. Pismo stwierdza, iż wyłożenie zatrutych jaj odbyło się za zezwoleniem władz, że powiadomiono o tym radę gromadzką, szkołę i sołtysa oraz stwierdzono oznaczenia miejsc z trutecznością.

Zwłaszcza to ostatnie stwierdzenie mija się z prawdą, bowiem dr Hadrys domagała się pokazania jednej chociażby tablicy ostrzegawczej. Przyjęto więc w całości wersję winnego zaniedbań Koła Łowieckiego nr 53. W piśmie tym podkreślono ponadto, iż „twierdzenie, że pies padł na skutek zatrucia jajami fosforowanymi jest w obecnej chwili nie do przyjęcia, albowiem komisja nie stwierdziła u obywatelki posiadania zaświadczenia urzędowego lekarza weterynarii o przyczynie padnięcia psa”.

Ale poza stroną czysto formalną pozostaje problem poczucia doznanej krzywdy. Zatrute na skutek karygodnych uchyleń Koła Łowieckiego nr 53 zwierzę darzone było bowiem ludzkim uczuciem i głębokim przywiązaniem.

Ale te sprawy władze łowieckie w niewielkiej widać mają cenę. (feb)

Tłok po pieczywo

W Obornikach zamknięto sklep piekarniczy przy ul. Świerczewskiego 36, w którym obecnie przeprowadza się remont, na zapleczu sklepu jest czynna piekarnia. Sprzedaż pieczywa odbywa się obecnie w pobliskim sklepie nabiałowym pod nr 42 i tak ma być na stałe. W związku z tym wytworzyła się trudna sytuacja — z rana kolejki formują się przed sklepem nabiałowo-piekarniczym już trzy godziny przed jego otwarciem. Panuje przez cały dzień niesamowity tłok — obsługa jest jednoosobowa, z braku zaplecza kosze od pieczywa wystawia się na ulicę. Klienci protestują przeciw takim zarządzeniom i proszą o przeniesienie sprzedaży pieczywa z powrotem do poprzedniego sklepu. (ros)

Lipiec 5 wtorek	Antonięgo, Filomeny Słońce: 3,37—20,16
--------------------	---

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Król Włocławek”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — nieczynna;

W WOJEWÓDZTWIE

SLESIN: „Bohater bez chorągwi”; KALISZ: „Parady”; KONIN: „Siomkowy kapelusz”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Pierwszy krzyk”; Noteć: „Faraon”;

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB
5 VII 1966 Nr 137 (5964)

CZARNKÓW: „Tak”; GNIEZNO — Lech: „Z zamkniętymi oczyma”; POLONIA: „Na pokładzie stanął kapitan”; GOSTYŃ: „Noc przed ślubem”; JAROCIN — Echo: „Zabójca drożdży”; KALISZ — Kosmos: „Gdyby tysiąc klarnetów”; OAZA: „Uciekinier w pościegu”; Stylowe: „O carski tron”; KEPNO: „Cisza”; KOŁO: „Faraon”; KONIN — Energetyk: „Morderca na urlopie”; — Górniki: „Jo jo”; KOŚCIAN: „Szczur Ameryki”; KROTOSZYN: „Szatan”; LESZNO — Panorama: „Inspektor i noc”; MIEJZDZYCHÓD: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; NOWY TOMYŚL: „Trzy plus dwa”; OBORNIKI: „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”; OSTROW — Roma: „Sklep przy głównej ulicy”; SŁONCE: „Markiza Anglika”; OSTRZESZÓW: „Kobieta z wydm”; PILA — Iskra: „Kraksa”; Koral: „Zagubione kroki”; PLESZEW: „Ikarus XB-1”; RAWICZ: „Opowieść nad Donu”; ŚLUPCA: „Jeden przeciw wszystkim”; Srebrna: nieczynna; ŚRODA: „Miłość dwudziestolatki”; SZAMOTULY: „Ktoś obok Ciebie”;

TRZCIANKA: „Tom Jones”; TURK: „Miecz i waga”; WĄGRO: „Był sobie diabeł i baba”; WOLSZTYN: „Lek”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Waszyngton”.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz: 8.15 Mozaika muzyczna; 8.44 „Reflektorem po świecie”; 9 Wakacyjna aud. dla dzieci; 9.20 J. Maklakiewicz: Suita tańców polskich; 9.40 Dla dziecięcych wiejskich i przedszkoli „Zabawy przy głosniku”; 10 „Obrońcy Częstochowy” reportaż; 10.20 Rytm i piosenka; 11.25 Miniatury symf.; 11.49 „Rozdźwięk dziecka”; 12.10 „Na swojej skazie nute”; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Karty z naszych dziejów”; — „Sprawiedliwy z Wrocławia” fragm. pow.; 14.15 „Sportowcy więcej na start”; 14.30 Z estrady i scen operowych naszych

świąt; 15.05 „Proszę mówić słuchaczom”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Międzynar. mecz piłkarski Polska — Anglia z Chorzowa; 19.50 Muzyka; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.30 „Damy i huzary” słuch.; 21.40 Śpiewa L. Sempoliński; 22.03 Kosmos i jazz; 22.15 „Notatnik kulturalny”; 23.15 Muzyka na dobranoc; 0.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Muzyka; 8.35 Aud. Ośrodka Badań Opinii Publicznej; 8.45 Konc. rozr.; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Konc. dla czasowiczów; 10.50 „Miasto” odc. 10 pow.; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Melodie znanego Sekwana; 12.25 Polska muzyka ludowa; 12.50 Nowości historyczne; 13.15 Pog. pt. „Jeszcze raz o bhp przy stykaniu się ze środkami ochrony roślin”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14 Z muzyki baletowej; 14.30 „Zielone sygnały”;

14.45 Ork. i zesp. rozrywk.; 15.30 Dla dzieci „Wielka przygoda” odc. 3 pow.; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Felieton „Listy spod lipy”; 17.35 Pozn. zesp. perkusyjny; 17.50 Aud. K. Łącznego; 18.10 Szkolne zesp. muz.; 18.50 Mówi Technika „Wszystko zaczęło się od patyka”; 19.05 Muz. i aktualn.; 20 Po trzecim Międzynarod. Konkursie Muzycznym P. Czajkowskiego — Moskwa 1966; 20.45 Mel. rozrywk.; 22.20 Z tradycji polskiej myśli socjalistycznej; 23.26 Mel. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 10 „O życie dla Ruth” film fab. prod. ang.; 16.20 „Sztuka młodości” — występ laureatów III Międzynarodowego Konkursu im. P. Czajkowskiego — (Moskwa); 17.05 „Orlato” — film prod. węg.; 17.25 „Na morskich szlakach”; 17.50 Wiadomości; 18 Sprawozd.

sport. (K-ce) — (Chorzów); ok. 18.45 „Orly” — film krótkometr.; 19.45 Dobranoc i dziennik; 20.25 „O życie dla Ruth” film fab. prod. ang.; 21.55 Dziennik;

ŚRODA: 10 „Tropiciel” — film z serii „Baron”; 17.20 Informator handlowy; 17.30 PKF; 17.40 Dla dzieci film z serii: „Przygodzie białego rycerzka”; 17.50 Wiadomości; 17.55 Dla młodych widzów „Sucha zaprawa” — reportaż z Krakowa; 18.25 „Tadeusz Boy-Zeleński” — program z cyklu „Spotkania”; 18.50 „Wieczory w Jabłonie” — program Wszechnicy TV; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 TV Przegląd Kulturalny; 20.15 „Tropiciel” — film z serii: „Baron”; 21.05 „Światowid” — magazyn wydarzeń międzynarod.; 21.40 „Gra Idil Birle” — recital fortepian. pianistki tureckiej; 22.10 Dziennik.

TV zastrzega sobie prawo do zmian.